

**ISS**

**Instytut Studiów Społecznych  
Uniwersytet Warszawski**

**Institute for Social Studies  
University of Warsaw**

\*

**Seria: PRACE MIGRACYJNE, nr 38**

**Z zastosowań technik  
jakościowych w badaniach  
nad migracjami:  
doświadczenia OBM**

**Ruslan Antoniewski  
Agata Górny  
Izabela Koryś  
Adam Kosmala**

**Grudzień 2000**

**Working Papers**

Ośrodek Badań nad Migracjami  
Instytut Studiów Społecznych UW  
Stawki 5/7

00-183 Warszawa

Tel.: 48+22+8315153

Fax: 48+22+8314933

Internet: [ISSINFO@SAMBA.ISS.UW.EDU.PL](mailto:ISSINFO@SAMBA.ISS.UW.EDU.PL)

Seria: PRACE MIGRACYJNE, nr 38

# **Z zastosowań technik jakościowych w badaniach nad migracjami: doświadczenia OBM**

**R. Antoniewski, A. Górny,  
I. Koryś, A. Kosmala**

**Spis treści**

WSTĘP .....	4
Izabela Koryś	
1. USTRUKTURYZOWANY WYWIAD POGŁĘBIONY .....	5
1.1. Wstęp .....	5
1.2. Realizacja UWP .....	5
1.3. Potencjalne trudności pojawiające się w trakcie realizacji ustrukturyzowanych wywiadów pogłębionych .....	10
1.4. Przykłady błędów w prowadzeniu ustrukturyzowanych wywiadów pogłębionych na podstawie fragmentów wywiadów z pilotażu .....	12
Agata Górny	
2. WYWIAD RODZINNY .....	24
2.1. Wstęp .....	24
2.2. Wywiady rodzinne w badaniach nad migracjami – ogólne uwagi .....	24
2.3. Wywiady rodzinne w badaniach nad migracjami – opis techniki .....	25
2.4. Wywiady z gospodarstwami „emigranckimi” .....	26
2.5. Wywiady z małżeństwami mieszanymi .....	27
2.6. Fragmenty z wywiadów z małżeństwami mieszanymi .....	27
2.6.1. Uzupełnianie informacji .....	28
2.6.2. Uszczegóławianie informacji .....	30
2.6.3. Obiektywizacja informacji .....	31
2.6.4. Osadzenie informacji pochodzących od cudzoziemca w realiach kraju przyjmującego .....	32
2.6.5. Różnice w sposobie przedstawiania problemów cudzoziemca w kraju przyjmującym .....	33
2.7. Uwagi końcowe .....	34
Adam Kosmala	
3. WYWIAD ZOGNISKOWANY .....	35
3.1. Wstęp .....	35
3.2. Wywiad zogniskowany - zastosowanie .....	35
3.3. Wywiad zogniskowany - opis techniki .....	36
3.3.1. Grupa .....	36
3.3.2. Miejsce i warunki realizacji wywiadu .....	37
3.3.3. Moderator .....	37
3.3.4. Przebieg wywiadu .....	38
3.3.5. Wyniki i ich opracowanie .....	38
3.4. Wywiad zogniskowany w badaniach nad migracjami .....	39
3.5. Wywiady zogniskowane z wybranymi grupami migrantów – przykład .....	41
3.5.1. Przebieg badania .....	41
3.5.2. Zalety i słabości zebranego materiału .....	42
3.6. Uwagi końcowe .....	45
Ruslan Antoniewski, Agata Górny	
4. OBSERWACJA UCZESTNICZĄCA .....	46
4.1. Wstęp .....	46
4.2. Obserwacja uczestnicząca – opis techniki .....	46
4.3. Obserwacja uczestnicząca w badaniach nad migracjami .....	48
4.4. Obserwacja uczestnicząca w gospodarstwie rolnym – przykład .....	49
4.4.1. Opis techniki .....	49
4.4.2. Zalety i słabości zebranego materiału .....	50
4.5. Uwagi końcowe .....	51
BIBLIOGRAFIA .....	52

## WSTĘP

Zapoczątkowane w 1989 roku reformy gospodarcze oraz zmiany społeczno-polityczne sprawiły, że Polska – tradycyjnie kraj emigracyjny - stała się atrakcyjnym krajem docelowym dla cudzoziemców z różnych stron świata. Problem napływu cudzoziemców do Polski jest zatem zjawiskiem stosunkowo nowym, które dopiero w ostatnich latach stało się przedmiotem zainteresowania badaczy. Ośrodek Badań nad Migracjami Instytutu Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego (OBM) rozpoczął badania nad imigracją do Polski w 1995 roku<sup>1</sup>. Od tego czasu gromadzi on dane, jak również opracowuje efektywne techniki badania tego problemu.

Zrealizowane do tej pory, przez OBM, projekty badawcze pokazały, że techniki ilościowe (sondaż) posiadają liczne ograniczenia, zwłaszcza jeżeli chodzi o badanie cudzoziemców o nieuregulowanym statusie w Polsce. Grupa ta nie jest bowiem ujmowana w żadnych polskich statystykach przez co nieznane są jej charakterystyki niezbędne dla stworzenia reprezentatywnej próby. Taka sytuacja narzuca konieczność posługiwania się jakościowymi technikami zbierania danych, które choć nie pozwalają na statystyczne uogólnienia, ale dostarczają bogatego materiału na temat mechanizmów migracji do Polski.

Niniejsze opracowanie stanowi opis technik badawczych wykorzystywanych przez OBM, przy okazji badania imigracji do Polski, ze szczególnym uwzględnieniem problemu badania imigrantów o nieuregulowanym statusie w Polsce. Doświadczenia badawcze pozwoliły na zidentyfikowanie zalet i słabości każdej z nich. Umożliwiły także sformułowanie pewnych zaleceń co do sposobu ich dopasowania i wykorzystania w badaniach nad imigracją do Polski. Prezentowana tu wiedza była gromadzona w trakcie różnych projektów badawczych, autorzy tej publikacji odwołują się jednak przede wszystkim do przykładów z badania „Cudzoziemcy o nieuregulowanym statusie w Polsce. Strategie indywidualne i grupowe”, zrealizowanego przez OBM w okresie czerwiec-październik 1999 roku. Było to badanie pilotażowe, którego celem była analiza sposobów integracji cudzoziemców w Polsce. W badaniu wykorzystano kombinację technik jakościowych: ustrukturyzowanego wywiadu pogłębionego, wywiadu zogniskowanego oraz obserwacji uczestniczącej. Była to pierwsza próba połączenia tych wszystkich technik w jednym projekcie badawczym.

Opracowanie składa się z czterech rozdziałów dotyczących różnych technik badawczych. Pierwszy z nich poświęcony jest ustrukturyzowanemu wywiadowi pogłębionemu, który stanowi kombinację wywiadu kwestionariuszowego i narracyjnego stosowanego przez OBM w badaniach nad migracjami. Część druga dotyczy wywiadu rodzinnego opracowanego przy okazji badania nad małżeństwami polsko-ukraińskimi w Polsce. Autorka tego fragmentu, w swoim opisie, odwołuje się do badania „Rola społecznych, politycznych i ekonomicznych powiązań w migracji osiedleńczej do Polski na przykładzie migracji z Ukrainy”, zrealizowanego w latach 1998-2000. Rozdział trzeci przedstawia technikę wywiadu zogniskowanego, która jest stosunkowo rzadko stosowana w badaniach migracyjnych. Pokazuje on, że odpowiednie dostosowanie jej do badań z tej dziedziny może zaowocować uzyskaniem specyficznych, aczkolwiek bardzo użytecznych danych. W rozdziale czwartym znajduje się natomiast wyczerpujący opis techniki obserwacji uczestniczącej wskazujący na obiecujące rezultaty jakie może ona przynieść w badaniach nad migracjami.

---

<sup>1</sup> Pierwsze badanie dotyczące tej tematyki nosiło tytuł: „Imigranci: przyczyny napływu, cechy demograficzno-społeczne, funkcjonowanie i integracja w społeczeństwie polskim” (zob. Okólski, 1998).

Izabela Koryś

## 1. USTRUKTURYZOWANY WYWIAD POGŁĘBIONY

### 1.1. Wstęp

Specyfika badań migracyjnych, wynikająca często ze stresu towarzyszącego imigrantom w kraju przyjmującym (zwłaszcza wtedy, gdy przebywając lub pracując w danym kraju naruszają obowiązujące w nim przepisy, zmagają się z problemami codziennej egzystencji, wrogimi postawami obywateli kraju przyjmującego lub brakuje im wsparcia sieci migranckiej) oraz sięgających głębiej, poza zwykłe trudności w porozumiewaniu się, różnic międzykulturowych sprawia, że niektóre narzędzia badawcze, np. wywiad socjologiczny wymagają odpowiedniego dostosowania. Z doświadczeń Ośrodka Badań nad Migracjami<sup>2</sup> wynika, że ani tradycyjny wywiad kwestionariuszowy, ani typowy wywiad narracyjny nie spełniają dobrze swojej roli. Z punktu widzenia obcokrajowca, który może przebywać w danym kraju nielegalnie, typowy wywiad kwestionariuszowy (nawet jeśli zrezygnujemy z wymogu reprezentatywnego statystycznie doboru próby i ograniczymy liczbę wywiadów) przypomina często urzędnicze lub policyjne przesłuchanie (obca osoba wypyująca o szczegóły pobytu i przekroczenia granicy i skrupulatnie notująca odpowiedzi w formularzu) co może skłaniać respondenta do odmowy odpowiadania na pytania, zatajania pewnych faktów czy ich zafalszowywania. Z kolei wywiady narracyjne (w których badacz tylko nieznacznie ingeruje w tok narracji respondenta) dostarczają wielu informacji dotyczących biografii jednostki, jej postaw i opinii, podejmowanych przez nią działań oraz ich subiektywnych uzasadnień. Tak obszerna wiedza dotycząca jednostki okazuje się często niekompletna, kiedy na jej podstawie dokonuje się opisu danej grupy migranckiej lub próbuje się zrozumieć i wyjaśnić logikę zachowań grupowych. Co więcej, znaczne zróżnicowanie zagadnień poruszonych w wywiadach utrudnia ich porównywanie a także weryfikację przyjętych na początku badania hipotez i intuicji badawczych.

W związku z tym, przydatne wydaje się stosowanie formy pośredniej, która pozwalałaby zredukować ograniczenia wywiadu kwestionariuszowego i narracyjnego, zachowując płynące z nich korzyści. W praktyce badawczej OBM, owa eklektyczna kombinacja wywiadu kwestionariuszowego i narracyjnego nazywana jest ustrukturyzowanym wywiadem pogłębionym (UWP).

### 1.2. Realizacja UWP

Podstawowym celem UWP jest gromadzenie informacji dotyczących warunków życia w kraju wysyłającym i przyjmującym oraz działań podejmowanych przez imigranta, co nie wyklucza odnotowywania emocji okazywanych przez respondentów oraz wyrażanych przez nich opinii, będących często istotnym uzupełnieniem faktów. UWP, tak jak klasyczny wywiad pogłębiony przypomina zwyczajną rozmowę – pytania zadawane przez badacza nie powinny być odczytywane z kartki (choć jeśli jest to konieczne, może on zerkać do notatek); dobrze jest, jeśli w naturalny sposób wynikają one z poruszanych kwestii, dyskretnie podtrzymując tok wypowiedzi migranta-respondenta i uzupełniając je o istotne z punktu widzenia badania

<sup>2</sup> Wywiady z imigrantami prowadzone były w ramach następujących projektów OBM: „Imigranci: przyczyny napływu, cechy demograficzno-społeczne, funkcjonowanie i integracja w społeczeństwie polskim” (1995-1997), „Przerzut imigrantów do i przez terytorium Polski” (1998-1999), „Cudzoziemcy o nieuregulowanym statusie w Polsce. Strategie indywidualne i grupowe” (1999), „Turkish flows to Poland: general characteristic” (2000), „Rola społecznych, politycznych i ekonomicznych powiązań w migracji osiedleńczej do Polski na przykładzie migracji z Ukrainy” (1998-2000)

informacje. Jednocześnie, każdy z wywiadów powinien odpowiedzieć na te same, najistotniejsze z punktu widzenia założonych celów i hipotez badawczych, pytania (np. migracje poprzedzające przyjazd do kraju przyjmującego; region pochodzenia z kraju wysyłającego; dotychczasowa i planowana długość pobytu w kraju przyjmującym itd.) kluczowe dla zdobycia w miarę ogólnej orientacji dotyczącej specyfiki i strategii funkcjonowania badanej grupy migranckiej. Dobrze przygotowany (i nie przeładowany) scenariusz wywiadu pozwala osiągnąć dwie korzyści – zgromadzić porównywalny zestaw podstawowych danych dotyczących każdego respondenta oraz zdobyć szereg nowych informacji a także pogłębić i uzupełnić wiele z poruszonych przez imigranta kwestii.

UWP prowadzony jest w oparciu o scenariusz problemowy, nagrywany i wiernie transkrybowany. Z uwagi na niepewną sytuację imigranta w kraju przyjmującym i często towarzyszące mu poczucie zagrożenia ze strony urzędników i funkcjonariuszy policji, istotnym elementem powodzenia wywiadu jest stworzenie warunków świadczących o tym, że osoba przeprowadzająca wywiad jest przyjaznym i „bezpiecznym” badaczem (tzn. jest osobą nie związaną z policją, Strażą Graniczną czy innymi instytucjami tego typu), zainteresowanym doświadczeniami i problemami badanego i gwarantującym pełną poufność przekazanych mu informacji. W istocie, informacje przekazywane przez imigrantów (zwłaszcza nielegalnych) powinny być chronione jak tajemnica lekarska czy tajemnica spowiedzi – wszelkie dane służące identyfikacji i np. zatrzymaniu imigranta lub współpracujących z nim obywateli kraju przyjmującego powinny być trzymane w ścisłej tajemnicy i starannie usuwane z transkrypcji i taśm, które mogłyby wydostać się poza ścisły krąg zespołu badawczego. Oprócz wymiaru etycznego (ochrona badanego, który okazał badaczom zaufanie i ujawnił informacje, na podstawie których może być zatrzymany i wydany z kraju przyjmującego, dotyczące np. nielegalnego wjazdu, pobytu lub pracy w danym kraju), wymóg ścisłej ochrony danych respondentów ma także wymiar praktyczny. W sytuacji, gdy informacje o nielegalnym pobycie bądź aktywności respondenta posłużą do zidentyfikowania i zatrzymania migranta przez policję, a pozostali, znający go migranci mają przesłanki, aby przypuszczać, że jego zatrzymanie mogło być związane z informacjami, jakich udzielił on badaczom, to albo w ogóle odmówią oni udziału w badaniu lub też będą przedstawiać jedynie szczątkowe, starannie ocenzurowane przez siebie fakty. Jeśli badana grupa migrancka jest nieliczna, a jej członkowie pozostają ze sobą w kontakcie, to może to nawet uniemożliwić realizację rozpoczętego badania.

Nagrywanie wywiadu zwalnia badacza z potrzeby notowania odpowiedzi, co zazwyczaj przedłuża czas trwania wywiadu i prowadzi do utraty części informacji (nie tylko przez selektywność notatek badacza, lecz także pominięcie emocji towarzyszących wypowiedziom, takich jak np. częste i długie pauzy lub wzburzony ton głosu). Cała uwaga badacza może być skupiona na podążaniu za tokiem wypowiedzi respondenta, wyjaśnianiu niespójnych lub nie w pełni wiarygodnych odpowiedzi, modyfikowaniu kolejności bloków tematycznych i pytań, powracaniu do zdawkowo omówionych lub nie wyczerpanych tematów itd. W niektórych sytuacjach obecność dyktafonu oraz fakt nagrywania wywiadu może zaburzać jego przebieg, budzić nieufność ze strony respondenta oraz przyczyniać się do zatajania lub zafałszowywania niektórych faktów z jego biografii. Z doświadczeń OBM wynika jednak, iż korzyści poznawcze płynące z rejestracji wywiadu są większe niż potencjalne straty. Jako zasadę przyjęliśmy też informowanie respondenta o zamiarze nagrywania wywiadu i uwzględnianiu jego odmowy, pomimo pojawiającej się czasem pokusy, aby zarejestrować wywiad prowadzony z wyjątkowo interesującym lub trudno dostępnym informatorem, który odmówił zgody na nagrywanie wywiadu<sup>3</sup>.

#### Dobór próby

---

<sup>3</sup> Abstrahując od tego, że nagrywanie bez wiedzy i zgody respondenta jest nieetyczne, przypadkowe ujawnienie faktu nagrywania wywiadu może prowadzić do zniechęcenia respondenta do jakiegokolwiek współpracy z badaczami w przyszłości, a w niektórych sytuacjach może spowodować zagrożenie dla osoby wywiadowcy.

Dążąc do uzyskania możliwie pełnego obrazu badanej grupy migranckiej, należy przeprowadzić wywiady z najbardziej typowymi przedstawicielami podgrup, które można wyodrębnić spośród migrantów z określonego kraju lub kierunku (np. pracownicy rolni, budowlani, sprzątaczkę, handlarze; osoby przebywające cały czas w kraju przyjmującym lub dojeżdżające wahadłowo; przedstawiciele kolejnych fal migracyjnych itp.). Punktem wyjścia przy doborze próby jest istniejąca wiedza na temat danej grupy migranckiej (pochodząca z analizy materiałów wtórnych oraz zrealizowanych do tej pory badań), która pomaga w „warstwowaniu” i „kwotowaniu” próby oraz wstępnej typologizacji. Niejednokrotnie, w momencie przystąpienia do realizacji badania wiedza o danej grupie jest ograniczona, więc przyjęta na początku typologia grup migranckich może okazać się nieadekwatna a zaplanowana liczba wywiadów niewystarczająca. Czasami w wyróżnieniu głównych kategorii imigrantów pomagają sami respondenci, poproszeni o typologię rodaków, których spotkali lub o których słyszeli w kraju pobytu. W niektórych przypadkach dotarcie do przedstawicieli pewnych kategorii jest niemożliwe (np. do finansistów i biznesmenów) lub zbyt niebezpieczne (np. do przestępców, osób zajmujących się przemytem, przerzutem przez granicę itp.).

#### Rekrutacja respondentów

Jednym z istotnych etapów wywiadu, warunkujących jego pomyślny przebieg jest nawiązanie kontaktu z potencjalnym respondentem i uzyskanie jego zgody na przeprowadzenie (i rejestrację) wywiadu. Jak wskazują doświadczenia OBM, próby nawiązania kontaktu z imigrantami dostrzeżonymi na ulicy czy bazarze często okazują się nieefektywne. Nawet jeśli respondent zgodzi się na udzielenie wywiadu i jego nagrywanie, rzadko kiedy wykracza on w swoich odpowiedziach poza ogólnikowe, „bezpieczne” dla niego odpowiedzi. Znacznie lepsze efekty przynosi aranżacja wywiadów metodą „kuli śnieżnej” (kontakt z kolejnymi respondentami nawiązuje się dzięki pośrednictwu wspólnych znajomych lub rekomendacji tych respondentów, z którymi już przeprowadzono wywiad). W miarę możliwości należy korzystać ze współpracy informatorów i ekspertów wywodzących się z badanych grup migranckich, którzy uwiarygodniają badaczy i gwarantują swoim ziomkom poufność udzielanych przez nich odpowiedzi, niejednokrotnie służąc też jako tłumacze. Wywiad z imigrantem jest jednym z przypadków, w których obecność osób trzecich (zwiększających poczucie bezpieczeństwa respondenta), traktowana zazwyczaj jako czynnik zaburzający rzetelność wyników (por. Mayntz, Holm, Hübner, 1985; Lutyńska, 1993), może sprzyjać nawiązaniu głębszej komunikacji oraz uzyskaniu pełniejszych informacji.

Należy uwzględnić fakt, że zastosowanie metody „kuli śnieżnej” może prowadzić do zawężenia objętych badaniem respondentów do jednego kręgu towarzyskiego lub zawodowego, co obniża „miękką” reprezentatywność<sup>4</sup> badania oraz grozi wyczerpaniem się listy potencjalnych respondentów jeszcze przez zrealizowaniem założonej liczby wywiadów. Z tego względu wskazane jest rozpoczynanie „kuli śnieżnej” przynajmniej z dwóch niezależnych punktów.

Kolejnym sposobem dotarcia do respondentów-imigrantów jest korzystanie z urzędowych baz adresowych<sup>5</sup>. Ich przydatność bywa ograniczona, ponieważ zwykle obejmują one jedynie migrantów o zalegalizowanym (i dłuższym) pobycie. Poza tym, jak mieliśmy okazję się przekonać, często zdarza się, że imigrant zameldowany jest pod innym adresem niż adres jego aktualnego zamieszkania (wynika to między innymi z dodatkowej, oprócz renty najmu, opłaty, jaką pobierają Polacy za zameldowanie obcokrajowca w wynajmowanym mieszkaniu).

#### Scenariusz

Jak wspomniałam już wcześniej, UWP prowadzony jest na podstawie przygotowanego we wstępnej fazie badania scenariusza. Należy zaznaczyć, że scenariusz UWP nie jest listą pytań,

<sup>4</sup> Chociaż osiągnięcie reprezentatywności statystycznej jest prawie niemożliwe, można zachować pewne elementy reprezentatywności, np. poprzez staranne wybieranie respondentów reprezentujących różne kategorie migrantów należących do danej grupy migranckiej.

<sup>5</sup> Ustawa o ochronie danych osobowych uniemożliwia uzyskanie pełnych danych dotyczących imigrantów przebywających w Polsce, ale dla celów naukowych możliwe jest uzyskanie informacji częściowych, wystarczających do celów badawczych (np. wyłącznie adresów zameldowania bez ujawniania imion i nazwisk).

które należy odczytać respondentowi. Jest to lista zagadnień, które należy omówić w czasie rozmowy z respondentem przy pomocy pytań sformułowanych przez badacza w trakcie trwania wywiadu. Kolejność omawianych problemów może (często także powinna) być modyfikowana przez badacza w zależności od przebiegu rozmowy lub informacji spontanicznie przywoływanych przez respondenta. Pytania powinny być dostosowane w treści, składni i tempie zadawania do kompetencji językowych, okazywanego badaczowi zaufania oraz treści wypowiedzi respondenta. Należy unikać częstego sformułowania pytań w formie zamkniętej (kiedy odpowiedzią jest tak/nie lub inna konkretna i zdawkowa odpowiedź), gdyż zniechęci to respondenta do aktywnego współdziałania w rozmowie. Jeśli respondent pozostaje nieufny w stosunku do badacza lub ma trudności ze zrozumieniem poruszanego przez badacza problemu, pytania mogą przechodzić stopniowo od kwestii ogólnych i neutralnych (np. dotyczących generalnej sytuacji migrantów w kraju przyjmującym) do bardziej szczegółowych (np. osobiste doświadczenia badanego). Czasami, gdy respondent ma problemy z uogólnianiem niektórych twierdzeń, przydatna bywa odwrotna kolejność. Lista zagadnień umieszczonych w scenariuszu nie powinna być zbyt obszerna, gdyż wydłuży to czas prowadzenia wywiadu, nużąc respondenta i stresując badacza (czy pamięta o wszystkich zagadnieniach, które miał poruszyć, czy zdąży je wszystkie omówić?). Po uzyskaniu od każdego respondenta zestawu najistotniejszych informacji oraz danych metryczkowych<sup>6</sup>, badacz powinien uzupełnić interesujące fakty, jeśli zostały one przywołane przez respondenta oraz skoncentrować się na tych zagadnieniach, w których jest on kompetentny i chętnym do udzielania wyczerpujących informacji rozmówcą.

#### Osoby prowadzące wywiad

Ze względu na trudność prowadzenia wywiadów z imigrantami (najtrudniejsze jest zdobycie zaufania i uwiarygodnienie się badacza) oraz problem porównywalności (każda z osób ma swój specyficzny styl prowadzenia wywiadu) należy ograniczać liczbę badaczy prowadzących wywiady. Dobrze jest, jeśli wywiady prowadzone są przez członków zespołu badawczego, a przede wszystkim autorów scenariusza (pozwala to na jego korektę w trakcie realizacji badania). Pomocna bywa też „specjalizacja” i prowadzenie wywiadów w obrębie jednej grupy migranckiej. Badacz zdobywa lepszą orientację w problemach danej grupy migrantów i wypracowanych przez nią sposobach funkcjonowania w społeczeństwie przyjmującym, poznaje formalnych i nieformalnych liderów, co ułatwia mu rozmowę z kolejnymi respondentami oraz zrozumienie lub weryfikację informacji sprzecznych z pozostałymi, zgromadzonymi do tej pory.

W badaniach migracyjnych społeczno-demograficzne cechy badacza (tj. płeć, wiek, narodowość) wydają się odgrywać znacznie większą rolę niż w innych typach wywiadów socjologicznych, co można wykorzystać odpowiednio wybierając badaczy. Z doświadczeń OBM w zakresie wywiadów z imigrantami wynika, że młodo wyglądające kobiety łatwo zdobywają zaufanie respondentów (zwykle mężczyzn), choć zwiększa to ryzyko przejawiania faktów przez respondentów chcących zaimponować rozmówczyni (lub traktujących ją z racji jej płci protekcjonalnie, co zdarza się w niektórych kulturach). Ze względu na specyfikę sytuacji wywiadu trudno jest prowadzić kontrolowane eksperymenty, dotyczące wpływu cech społeczno-demograficznych wywiadowcy na łatwość nawiązywania kontaktu i wiarygodność uzyskiwanych informacji.

Sposobem na przełamanie nieufności respondentów-imigrantów oraz zwiększenie rzetelności uzyskiwanych danych jest zlecenie przeprowadzenia wywiadów przedstawicielom danej grupy migranckiej, współpracującym z zespołem badawczym. Niestety rozwiązanie to nie zawsze jest możliwe (brak potencjalnych współpracowników wśród badanych imigrantów), poza tym ma również pewne słabości. Podstawową z nich jest sztuczność sytuacji wywiadu, prowadzonego przez członków tej samej grupy migranckiej. Po pierwsze, często musi odbywać

---

<sup>6</sup> Ponieważ dane metryczkowe (np. wiek, poziom wykształcenia, zawód wyuczony, poziom życia w kraju wysyłającym i przyjmującym) często mają charakter drażliwy, dobrze jest jeśli odpowiednie informacje pojawią się w trakcie wywiadu wynikając z toku rozmowy, bez konieczności dodatkowego o nie pytania. Jeśli jednakże nie pojawią się spontanicznie, w literaturze przedmiotu zaleca się umieszczenie pytań metryczkowych na końcu wywiadu, aby ograniczyć ich potencjalnie negatywny wpływ na resztę wywiadu.



się on w obcym dla rozmówców języku (np. polski), co ułatwia transkrypcję i obniża jej koszty oraz pozwala na kontrolę przebiegu wywiadu i korygowanie błędów warsztatowych popełnianych przez początkującego wywiadowcę-migranta. Po drugie, sytuacja wywiadu narusza, wyodrębnione przez interakcjonistów, podstawowe zasady dyskursu i interakcji: „nie kwestionuje się tego, co oczywiste” oraz „pewne doświadczenia życiowe są [w obrębie pewnej grupy] wspólne” (Turner, 1998: 74). Badacz-imigrant, porozumiewający się w innym języku niż ojczysty, szczegółowo wypytyujący o dotyczące także i jego samego procedury wizowo-paszportowe i inne aspekty dotyczące wspólnej „imigranckiej rzeczywistości” może budzić nawet większą nieufność niż badacz z kraju pobytu. Sytuację tę można prześledzić w przykładzie nr 1, w którym wywiad z Ukrainką studiującą w Polsce prowadził znajdujący się w identycznej sytuacji członek zespołu badawczego OBM (obywatel Ukrainy, przebywający na stypendium w Polsce). Czasami też, z racji „oczywistości” wspólnie podzielanych doświadczeń, badacz nie pogłębia interesujących kwestii pojawiających się w wywiadzie, ponieważ wydają mu się „oczywiste” i z racji tego „nieinteresujące” dla badaczy.

#### Przygotowanie osób prowadzących wywiady

Chociaż wcześniej postulowaliśmy ograniczenie grona osób prowadzących wywiady, czasem trzeba je poszerzyć, zwłaszcza wtedy, gdy eksploracja danego problemu wymaga przeprowadzenia znacznej liczby wywiadów. Należy przyjąć, że 10 wywiadów dotyczących określonego tematu przeprowadzonych przez jednego wywiadowcę jest liczbą optymalną – powyżej tego progu łatwo jest wpaść w rutynę lub po prostu znużyć się daną tematyką, co odbije się na wartości poznawczej prowadzonych wywiadów. W niektórych przypadkach, aby dotrzeć do pewnych podgrup respondentów konieczne jest nawiązanie współpracy z lingwistami lub filologami, którzy będą w stanie poprowadzić UWP w ojczystym języku imigranta.

Przygotowanie nowych badaczy dołączających do zespołu badawczego wymaga:

- włączenia ich w miarę możliwości w koncepcyjno–teoretyczne prace zespołu badawczego, co pozwoli lepiej zrozumieć cel badania, zapoznać się z dotychczas zgromadzonymi danymi dotyczącymi badanych grup migranckich oraz z zaletami i ograniczeniami stosowanych w badaniu narzędzi badawczych.
- zapoznania z podstawowymi zasadami prowadzenia wywiadu i etyką badacza (także w formie szkoleń i warsztatów).
- starannego przedyskutowania scenariusza UWP, czyli klarownego wyjaśnienia celu badania oraz sprecyzowania najważniejszych informacji, jakie należy uzyskać w czasie wywiadu.

Tę samą procedurę należy powtórzyć raz jeszcze omawiając każde zagadnienie ze scenariusza wywiadu – jak przykładowo sformułować pytania dotyczące tego zagadnienia, na ile istotne jest ono (i które z jego aspektów) w wyjaśnianiu hipotez badawczych oraz jakiego rodzaju informacje powinny wynikać z wypowiedzi respondenta – pozwoli to lepiej zrozumieć i zapamiętać scenariusz wywiadu oraz modyfikować pytania i „naprowadzać” respondenta na interesujące badaczy zagadnienia. Początkującym badaczom może pomóc lektura transkrypcji (lub odsłuchiwanie nagrań) wywiadów przeprowadzonych przez doświadczonych członków zespołu. Wywiady przeprowadzone przez szkolących się badaczy powinny być odsłuchiwane przez osoby doświadczone, które przed przystąpieniem do kolejnego wywiadu, omówią błędy i trudności, które pojawiły się w trakcie danego wywiadu.

#### Zakończenie badania

Rozmiar badania (ilość zrealizowanych wywiadów) powinien umożliwiać osiągnięcie określonego we wstępnej fazie projektu celu badawczego. W praktyce ostateczna ilość przeprowadzonych wywiadów uwarunkowana bywa możliwościami zespołu badawczego, jego rozmiarami, doświadczeniem oraz budżetem, którym dysponuje. Nieuzasadnione wydaje się również prowadzenie badań zbyt rozciągniętych w czasie, gdyż zmieniające się czynniki zewnętrzne, których wpływu nie można wyeliminować, doprowadzić mogą do porównywania danych nieporównywalnych. „Miękką reprezentatywność” badania jest osiągana przez dotarcie do respondentów reprezentujących wszystkie wyodrębnione przez zespół kategorie. Kontynuowanie

badania ma sens, dopóki będą uzyskiwane nowe informacje, tzn. do momentu, kiedy nowi respondenci przestaną wносить nowe informacje do posiadanej już przez zespół wiedzy. Przyczyny tego mogą być dwojakie: wadliwie skonstruowana próba (patrz o metodzie „kuli śnieżnej”) lub wyczerpanie się UWP jako metody gromadzenia danych.

### **1.3. Potencjalne trudności pojawiające się w trakcie realizacji ustrukturyzowanych wywiadów pogłębionych**

Poniżej przedstawione są podstawowe trudności na jakie natknięto się realizując UWP w ramach projektów badawczych OBM. Niestety, w większości przypadków brakuje uniwersalnych i niezawodnych sposobów rozwiązywania pojawiających się trudności. Powinny one być dostosowane do tematyki i celu badania.

#### Wyczerpanie się potencjalnych respondentów

Nie należy zapominać, że badanie powinno dotyczyć typowych (czyli posiadających cechy charakterystyczne dla członków badanej populacji lub jej podkategorii) przedstawicieli grupy migranckiej. Poszukiwanie respondentów o ciekawych i nietypowych biografiami lub historii migracji dostarcza dużo satysfakcji poznawczej, lecz nie powinno być głównym celem badaczy. Zdarzyć się może, że po przeprowadzeniu wywiadów z respondentami wywodzącymi się z jednego kręgu towarzyskiego wyczerpie się lista potencjalnych respondentów lub że zabraknie pośród nich respondentów należących do niektórych, wyodrębnionych na początku badania podkategorii imigrantów. W takiej sytuacji należy wypróbować alternatywną metodę rekrutacji respondentów np. sięgnąć do danych urzędowych, co być może umożliwi zapoczątkowanie kolejnych łańcuchów „kuli śnieżnej” z nowych punktów.

#### Zbyt wąska specjalizacja

Zbyt wąska specjalizacja przytrafia się badaczom zajmującym się problemami przede wszystkim jednej grupy migranckiej. W pewnym momencie badacz zaczyna przesadnie koncentrować się na drobnych (poszerzających jego zasób wiedzy w danym temacie, lecz nieistotnych z punktu widzenia całego badania) szczegółach, pomijając te informacje, które choć istotne dla całego badania, osobie prowadzącej wywiad wydają się „oczywiste” i „nieinteresujące”. Z tego też względu korzystne jest gdy daną grupą migrancką „zajmuje się” więcej niż jeden członek zespołu badawczego lub gdy „wyspecjalizowani” w problematyce jednej grupy migranckiej badacze przeprowadzą kilka wywiadów z przedstawicielami innych grup migranckich.

#### Nieufność respondenta

Niestety nie ma uniwersalnej recepty na przełamanie nieufności respondenta. Można starać się przekonać go o własnej „nieszkodliwości”, zwłaszcza jako osoby nie związanej z urzędami i policją, ograniczając w wywiadzie liczbę pytań dotyczących bezpośrednio respondenta lub przekształcając je w bardziej ogólne i „bezpieczne” (bo nie dotyczące bezpośrednio respondenta) pytania o innych członków jego grupy migranckiej przebywających w danym kraju (których zna, lub wydaje mu się, że właśnie tak postępują lub myślą). Do pytań bardziej drażliwych i osobistych należy powracać selektywnie po kwestiach bardziej ogólnych i neutralnych.

#### Odmowa nagrywania

Należy ją uszanować, chociaż można próbować perswazji, np. proponując (jeśli jest to faktycznie realne), że zwróci się kasetę z nagraniem wywiadu tuż po zrobieniu notatek. Można też rozpocząć wywiad bez nagrywania go, pozwolić respondentowi na oswojenie się z badaczem i samą sytuacją wywiadu, po czym przy neutralnych i nieosobistych kwestiach jeszcze raz poprosić o zgodę na nagrywanie tychże „bezpiecznych” dla respondenta fragmentów, licząc na to, że w trakcie dalszej rozmowy zapomni on o fakcie nagrywania. Jeśli zawiodą wszystkie sposoby (a szanse na powtórzenie wywiadu z innym przedstawicielem danej podgrupy migranckiej są

niewielkie) badaczowi pozostaje staranne zanotowanie przynajmniej najbardziej istotnych informacji, dotyczących tematów wspólnych dla wszystkich wywiadów.

#### Interwencja osoby trzeciej

Niejednokrotnie wywiad prowadzony jest w obecności osób trzecich (np. tłumacz, współmałżonek lub osoba aranżująca wywiad), które czasami włączają się do rozmowy nie tylko uzupełniając tok narracji (por. roz. „Wywiad rodzinny”), lecz także go „ucinając” lub „korygując”. Niejednokrotnie korekty te służą uściśleniu przedstawionych przez respondenta faktów lub uzupełnieniu jego wypowiedzi. Zdarza się jednak, że nagłe włączenie się osób trzecich w przebieg wywiadu ma służyć powstrzymaniu respondenta od podania badaczowi pewnych informacji (zastrzeżonych do wiadomości grupy) lub np. przedstawieniu obrazu grupy migranckiej, jaki pragną oni upowszechniać i podtrzymywać w społeczeństwie przyjmującym (np. że są uczciwymi i ciężko pracującymi przedsiębiorcami niesprawiedliwie gnębiącymi przez urzędników państwowych lub kontrolerów MZK). Kwestie, które stały się przedmiotem stanowczej interwencji członków grupy migranckiej, warto jest w miarę możliwości pogłębić w trakcie dalszych wywiadów, gdyż mogą one dotyczyć interesujących problemów „usuwanych” przez przedstawicieli migrantów z „pola widzenia” badaczy.

#### Niemожność nawiązania kontaktu

Jeśli respondent rzeczywiście nie rozumie lub nie chce zrozumieć pytań badacza, a jego odpowiedzi są głównie powtórzeniem zadawanych mu pytań (por. przykład nr 3), to należy taki wywiad zakończyć i rozpocząć poszukiwanie kolejnego respondenta należącego do danej kategorii migrantów. Podobnie jest w sytuacji, gdy badacz po chwili rozmowy orientuje się, że respondent nie spełnia kryteriów założonych przy wstępnej typologizacji podgrup migranckich bądź gdy udziela wywiadu niechętnie, ograniczając się do zdawkowych odpowiedzi pozbawionych interesujących badacza informacji.

#### Sprzeczne i niespójne informacje

W niektórych przypadkach respondenci przeszacowują pewne kwestie (np. skalę trudności, jakich doświadczają w kraju pobytu), niedoszacowując znaczenie innych (np. wielkość sum, które udaje im się zaoszczędzić lub przesłać najbliższym). Czasami jednak relacje migranta wydają się być zwykłą konfabulacją. W takich sytuacjach należy skonfrontować je z posiadaną już wiedzą dotyczącą danej grupy migranckiej (zwracając szczególną uwagę na to, czy podobne fakty lub wątki biograficzne pojawiały się już w wypowiedziach innych) oraz z dostępnymi informacjami pozawerbalnymi (takimi jak wygląd respondenta, możliwy do oszacowania stopień zamożności, kondycję psychofizyczną itd.). Choć nie ma na to uniwersalnej recepty, to doświadczony badacz jest w stanie wyłowić sprzeczne informacje podawane przez respondenta i może próbować wyjaśnić owe nieścisłości w trakcie wywiadu, pytając o nie wprost lub nawiązując do nich przy okazji innych, poruszanych w rozmowie kwestii (por. przykład nr 4).

#### 1.4. Przykłady błędów w prowadzeniu ustrukturyzowanych wywiadów pogłębionych na podstawie fragmentów wywiadów z pilotażu

##### Przykład nr 1. Wywiad „policyjny”

Wywiad „policyjny” łatwo jest rozpoznać analizując jego transkrypcję – jeśli objętość odpowiedzi respondenta jest taka sama, lub mniejsza od tekstu pytań, to oznacza to, że osobie prowadzącej wywiad nie udało się wzbudzić zaufania respondenta i wyjść w rozmowie poza zadawanie pytań, na które badany udziela zdawkowych odpowiedzi. Początkujący i niepewny siebie wywiadowca może „upolicyjnić” wywiad, skupiając się tylko na tym, aby zadać wszystkie pytania (bo np. nie jest w stanie ocenić, które kwestie są najważniejsze, a które stanowią ich uzupełnienie). Prowadzić to może do nieuważnego słuchania respondenta, zadawania pytań nieadekwatnych i niepotrzebnych lub takich, na które odpowiedź padła już przy okazji innego pytania. Szczegółowe drażnienie kwestii związanych z legalnością pobytu imigranta, dokumentami, przestrzeganiem prawa kraju przyjmującego oraz innych drażliwych tematów w sytuacji gdy respondent nie ufa dostatecznie badaczowi, przekształca wywiad badawczy w quasi-policyjne odpytywanie.

##### **Badacz: obywatel Ukrainy studiujący w Polsce, lat 24**

Badany: obywatelka Ukrainy, która wyszła za mąż za Polaka i studiuje w Polsce

##### ***Czy łatwo jest w Polsce uzyskać pozwolenie na pracę?***

Ponieważ pracuję tymczasowo, to nawet się nie ubiegałam o takie pozwolenie, więc trudno mi powiedzieć.

##### ***A pozwolenie na pobyt?***

Też mi trudno powiedzieć, ja tu przybyłam z racji studiów, więc mam wizę specjalną.

##### ***Jaka to wiza?***

Jest to wiza tymczasowa, pobytowa, wydawana na pół roku, na 183 dni.

##### ***Na Ukrainie czy tutaj w Polsce?***

Wiza wydawana jest na Ukrainie i w Polsce.

(...)

##### ***Czy łatwo jest uzyskać obywatelstwo w Polsce?***

O tym dowiem się niedługo, na razie jeszcze nie wiem.

***Czy z pozwoleniem na pracę łatwiej jest znaleźć jakieś zajęcie w Polsce, czy można więcej zarobić?***

Podejrzewam, że nie. Jeśli szukają ludzi, to z kwalifikacjami, znających się na tym, co wiedzą. Oczywiście to ułatwi pracę, znalezienie pracy, ale jeśli to będzie odpowiednia osoba, to nawet firma może poczekać na załatwienie czegoś takiego.

##### ***Na podstawie jakich dokumentów wyjechała Pani do Polski?***

*Odpowiedź na to pytanie została już udzielona powyżej – respondentka przebywa w Polsce na podstawie wizeny studenckiej – wywiadowca daje respondentowi sygnał, że nie zwraca uwagi na jego odpowiedzi.*

Paszport i tej wizeny.

##### ***Czy zameldowała się Pani w Polsce od razu w akademiku?***

Tak, od razu.

##### ***Czy starała się Pani później o jakieś inne dokumenty, dodatkowe?***

Nie.

***Czy zamierza się Pani starać o jakieś inne dokumenty, które by bardziej legalizowały Pani pobyt?***

Teraz, z tego co wiem, nie mogę mieć już żadnej wizy, ani zameldowania tymczasowego, muszę uzyskać stały pobyt. Teraz staram się uzyskać coś takiego.

***W jaki sposób to się uzyskuje?***

Trzeba złożyć całe mnóstwo dokumentów i po jakimś czasie dają taką kartę, z tego co wiem.

***Do czego jest potrzebny Pani stały pobyt?***

Żeby przebywać w Polsce.

***Jakie to daje dodatkowe możliwości?***

Nie wiem czy to coś daje specjalnego.

***Teraz można przebywać bez żadnej wizy.***

Tak, oczywiście.

(...)

***Czy próbowała się Pani starać o status uchodźcy?***

*Ostatnie pytanie zostało zadane zupełnie niepotrzebnie – Ukrainka będąca żoną Polaka i legalnie studiująca w Polsce nie może ubiegać się o status uchodźcy (gdyż Ukraina uznana została za tzw. kraj bezpieczny), co więcej w jej sytuacji nie byłby jej do niczego potrzebny – może ubiegać się o pozwolenie na pobyt i obywatelstwo z racji małżeństwa z obywatelem Polski.*

***Czy wiele osób tak robi wśród tych znajomych, o których Pani wspomniała?***

Nikt.

(...)

***Czy musiała Pani dawać urzędnikom jakieś łapówki w celu załatwienia swoich spraw?***

Nie, raczej nie.

***Czy na uzyskanie jakichś innych dokumentów, zezwoleń.***

Też nie.

***Jak długo zamierza Pani zostać w Polsce.***

Nie wiem, trudno mi powiedzieć, na razie to jest przyszłość, jakieś pięć lat na pewno będę w Polsce.

***Teraz wróćmy do historii emigracji. Kiedy po raz pierwszy wyjeżdżała Pani za granicę i gdzie to było, do Polski czy do jakiegoś innego kraju?***

*Badacz gwałtownie zmienił temat (zabrakło płynnego przejścia do kolejnej grupy pytań). Co więcej, wywiadowca użył zwrotu „historia emigracji” należącego do żargonu naukowego, który może być przez respondenta rozumiany opacznie lub budzić w nim niekorzystne z punktu widzenia problematyki wywiadu skojarzenia.*

Kiedyś Rosja była zagranicą, taką zachodnią, ale o to Panu nie chodzi.

***Polska była pierwszym krajem. Kiedy to było?***

Też Pana interesuje?

*Nawet bez odsłuchiwania taśmy, na podstawie transkrypcji można domyślić się, że respondentka jest już zdenerwowana i poirytowana, do czego przyczyniła się najprawdopodobniej drobiazgowość poprzednich pytań oraz, omówiona wcześniej sztuczność sytuacji tego wywiadu.*

***Tak.***

Kiedy miałam około dziesięciu lat.

***Czy potem była Pani jeszcze w Polsce?***

Wiele razy.

***Jakiego rodzaju były te wyjazdy?***

Tak, jak mówiłam, jeździłam ze szkoły na kolonie, później z rodzicami jeździliśmy powiedzieć, lub na zaproszenie znajomych. Kiedyś też się jeździło po zakupy, tutaj można było kupić rzeczy, których u nas nie było.

Przykład nr 2. Wywiad „ze znajomym”

Badacz przeprowadzający wywiady ze znajomymi sobie migrantami może liczyć na zaufanie badanych (bądź relatywnie mniejszą nieufność) oraz wyczerpujące i szczere odpowiedzi. Z taką sytuacją wiążą się jednak również pewne niedogodności, gdyż badacz taki musi szczególnie uważać, żeby nie pominąć w rozmowie pewnych istotnych z punktu widzenia badania kwestii, które ze względu na łączącą go z badanym znajomość wydają mu się oczywiste. Niektóre fragmenty jego wypowiedzi mogą wydawać się badaczowi nieinteresujące, ponieważ straciły dla niego walor „nowej” informacji, podczas gdy w rzeczywistości stanowią interesujące „pogłębienie” badanego problemu. Badacze, którzy znajdują się w takiej sytuacji powinni zatem:

- pogłębiać wypowiedzi badanego, czyli np. dopytywać o motywacje stojące za daną decyzją jego lub innych migrantów będących uczestnikami opisywanego zdarzenia (jeśli oczywiście informacje tego rodzaju mogą być przydatne do opisu czy zrozumienia mechanizmów danego zjawiska).
- unikać pytań sugerujących.
- pamiętać o tym, że wywiad będą czytały i analizowały także inne osoby. W związku z tym, w wywiadzie powinny pojawić się wszystkie informacje potrzebne do zrozumienia przebiegu rozmowy, porównania z innymi wywiadami oraz zweryfikowania przyjętych hipotez badawczych.

**Badacz: uchodźca z Etiopii studiujący w Polsce, współpracownik OBM, lat 30**

Badany: imigrant z Nigerii ubiegający się o status uchodźcy w Polsce

***Czy praca, którą Pan wykonuje jest dla Pana pracą stałą, czy formą pracy dorywczej, jakby to można było określić?***

Jest to po prostu praca, teraz nie mam zbyt wielu możliwości, muszę jakoś zarobić, żeby opłacić mieszkanie, jakoś żyć.

---

*Respondent nie jest w stanie sformułować swojej odpowiedzi w kategoriach zaproponowanych przez badacza, czego badacz zdaje się nie dostrzegać – zadowolona się udzieloną odpowiedzią, mimo iż nie precyzuje ona czy zajęcie respondenta ma charakter stały czy dorywczy.*

---

***Jak wygląda Pana wynagrodzenie, czy jest to wynagrodzenie miesięczne, tygodniowe?***

Nie ja dostaję bardzo mało, codziennie około 20 złotych.

***Czy oprócz tych pieniędzy dostaje Pan jeszcze jakieś na żywność?***

Nie nic z tego.

***A czy Pana wynagrodzenie zależy od tego ile, lub, co Pan sprzedał?***

---

*Ostatnie pytanie badacza pozwala przypuszczać, że posiada on dodatkowe informacje o sytuacji badanego i próbuje dołączyć je do wywiadu.*

---

Tak, jak sprzedam dużo, to dostaje premię.

***Ile wynosi taka premia?***

To zależy od tego, ile sprzedałem.

---

*Badacz zadawała się taką odpowiedzią, mimo iż w dalszym ciągu nic nie wiadomo o chociażby przykładowej wielkości premii, co nie pozwala oszacować faktycznych dochodów respondenta z pracy na stadionie.*

---

***Ile wydaje Pan na jedzenie?***

To jest bardzo trudno wyliczyć, ale nie utrzymuję się z tego, co zarabiam na stadionie, wystarcza mi dzięki korepetycjom i innym pracom.

***Ile procent z dochodu w Polsce w ogóle Pan oszczędza?***

Ja niestety w ogóle nie oszczędzam, bo nie mogę wyliczyć, ile pieniędzy dostanę. Czasem wydaje mi się, że będę miał więcej, bo mam korepetycje, a uczniowie rezygnują tłumacząc, że nie mają pieniędzy.

***Czyli marzy Pan, chciałby Pan otworzyć własny interes?***

---

*Ostatnie pytanie można uznać za pytanie sugerujące, do tego w pewien sposób projekcyjne (respondent nie wspominał wcześniej o chęci rozpoczęcia własnej działalności ekonomicznej, więc nieuzasadniony w świetle dotychczasowego przebiegu rozmowy wniosek, sformułowany w formie pytania, mógł wynikać z osobistych aspiracji osoby prowadzącej wywiad. W przypadku tego wywiadu wynika to zapewne z faktu, iż osoba prowadząca wywiad przyjaźni się z respondentem, co owocuje odwoływaniem się do dodatkowych informacji, które nie pojawiły się w wywiadzie.*

---

Tak, gdyby zdarzyła się taka okazja to bardzo, wydaje mi się, że mam trochę zdolności do interesów, albo chciałbym skończyć marketing, czy coś w tym kierunku.

***Z kim ewentualnie chciałby Pan prowadzić jakiś interes, z Polakiem?***

Chciałbym zostać w Polsce założyć rodzinę, mam tu narzeczoną Polkę, do której mam wielkie zaufanie i która mi bardzo pomaga z nią mógłbym coś poprowadzić.

***Ma Pan narzeczoną Polkę stąd moje pytanie, Pana znajomi to głównie obcokrajowcy, czy Polacy?***

Mam bardzo dużo znajomych to Polacy, obcokrajowcy z Afryki z innych krajów.

***Gdzie poznałeś tak licznych znajomych, na Stadionie?***

---

*Badacz prowadzący wywiad zapomniał się i zamiast oficjalnej, sztucznej w rozmowie ze znajomym formy „Pan” odruchowo użył formy „ty”. Używanie bardziej grzecznościowej formy nie było konieczne, prawdopodobnie zwiększało jeszcze sztuczność sytuacji, w której dwóch znajomych rozmawia w obcym dla siebie języku o sprawach, o których rozmawiali już wielokrotnie.*

---

W różnych miejscach

***Czyli są to głównie obcokrajowcy?***

Nie, dużo też jest Polaków oni mi bardzo pomagali, z niektórymi utrzymuję kontakt, to też polska rodzina u której mieszkam, oni mnie bardzo akceptują, nie mamy żadnych problemów, a mieszkam tam prawie dwa lata.

***A co to za rodzina?***

Stara panna z synem, syn też mieszka ma prawie 20 lat.

***Czy to duże mieszkanie?***

Trzypokojowe.

***Ma Pan więc dobre stosunki z rodziną u której mieszkasz, a jak wygląda sytuacja, gdy nie masz pieniędzy?***

Oni bardzo pomagają, gdy ostatnio była Wielkanoc a ja nie miałem pieniędzy, oni widzieli, bo nie kupowałem zbyt wiele do jedzenia to ta Pani zaprosiła mnie na obiad.

---

*Powyższa wypowiedź jest bardzo cenna poznawczo – z jednej strony pozwala zweryfikować prawdziwość poprzednich deklaracji dotyczących dochodów respondenta, z drugiej zaś strony, konkretne przykłady (jak zaproszenie na świąteczny obiad, w sytuacji gdy w opinii rodziny wynajmującej pokój badanemu brakowało mu jedzenia) znacznie lepiej pozwala ocenić stopień integracji imigranta z obywatelami kraju przyjmującego, niż bezpośrednie pytanie o „stosunek Polaków do imigrantów”.*

---

Przykład nr 3. Wywiad „na siłę”

Zdarzają się sytuacje, w których pomimo braku bezpośredniej odmowy udzielenia wywiadu respondent nie chce odpowiadać na pytania, udaje że ich nie rozumie lub podaje jakiegokolwiek, przypadkowe odpowiedzi (będące np. powtórzeniem pytania). Użyteczność informacyjna takiego wywiadu (oraz wiarygodność uzyskanych w nim informacji) jest nikła i należy zrezygnować z jego kontynuowania nawet jeśli dotarcie do respondenta wymagało dużo czasu lub wysiłku.

**Badacz: Polka, współpracownik OBM, lat 26**

Badany: Bułgarska prostytutka

**Skąd jesteś?**

Ja? Z Bułgarii.

**Z Bułgarii... No a z dużego miasta czy z małego?**

Z małego

**A ile masz lat ?**

Ja? A na ile wyglądam?

**No... wyglądasz na ... dwadzieścia**

---

*Skiniecie głową.*

*W rzeczywistości respondentka wyglądała znacznie starszej, na około 25 – 30 lat*

---

**Na długo przyjechałaś do Polski?**

...

**Kiedy przyjechałaś? Jak długo jesteś?**

...

**A gdzie mieszkasz?**

W Wyszkwowie

**Sama, czy z koleżankami? Masz tam kogoś kto z Tobą mieszka? Jak znalazłaś mieszkanie?**

Co? Co?

**Czy mieszkasz z koleżankami w Wyszkwowie?**

No

**A ile was mieszka?**

Za dużo.

**To znaczy ile osób?**

No nie wiem ile. Nie patrz tutaj na drogach ile nie ma? Wiesz ile stoi na drodze.

(...)

**Kiedy przyjechałaś z Bułgarii?**

Ja?

**Tak.**

No nie wiem. Nie pamiętam wtedy.

**Ale to było dłużej niż rok temu, czy tego lata przyjechałaś, w tym roku?**



W tym roku.

**Wiosną, zimą, tak mniej więcej kiedy to było?**

Boże [wyras niezrozumiały] no nie wiem kiedy.

**A jak długo chcesz być w Polsce? Kiedy będziesz wracać?**

No nie wiem. Zobaczymy kiedy.

**A jesteś pierwszy raz w Polsce, czy byłeś już w Polsce?**

Byłaś już.

**Byłaś?**

No.

**Ile razy? Raz? Dwa?**

Dwa

**Dwa razy?**

[fragment niezrozumiały]

*Respondentka odpowiada na pytania milczeniem albo stwierdzeniami, że nie wie, nie rozumie lub nie pamięta albo też powtórzeniami jednego z przykładów dawanych w pytaniu np. „Ile razy? Raz? Dwa?” i odpowiedź „Dwa”.*

#### Przykład nr 4. Nieprawdopodobna i wewnętrznie sprzeczna narracja

Poniższy fragment jest bardzo obszerny, ale dopiero uważne przestudiowanie dłuższego fragmentu wypowiedzi respondenta pozwala zaobserwować wewnętrzne sprzeczności oraz szereg nieprawdopodobnych faktów przedstawionych badaczowi.

#### **Badacz: Polka, współpracownik OBM lat 24**

Badany: obywatel Iraku ubiegający się o status uchodźcy w Polsce

**Najpierw chciałabym, abyś opowiedział coś o sobie. Skąd pochodzisz, gdzie się wychowywałeś, jak wyglądało twoje życie do czasu, kiedy przyjechałeś do Polski?**

Mieszkałem w Iraku, potem w Iranie mieszkałem z kolegą, tam się uczyłem. Później dostałem deportację do Polski w 93-cim roku.

**W którym roku się urodziłeś?**

W 77-mym.

**Do którego roku życia mieszkałeś w Iraku?**

Do 80-tego.

**Dlaczego wyjechałeś z Iraku?**

Bo tam jest wojna. Tam zawsze jest wojna, już 25 lat.

**Z kim wyjechałeś?**

Z rodzicami. Oni potem pojechali do Kanady, a ja zostałem tam z moją babcią.

*Trzy pytania wcześniej respondent twierdził, że w Iranie mieszkał z kolegą.*

**W którym roku rodzice wyjechali do Kanady?**

W 81-szym.

**Do którego roku mieszkałeś w Iranie?**

Muszę policzyć, bo mam tam inne lata.

**To ile lat mieszkałeś?**

6 lat. W 93-cim.

**W 93-cim wyjechałeś z Iranu i potem pojechałeś?**

Do Niemiec, tam zostałem pół roku i niestety dostałem deportację do Polski i tu już jestem.

***Jak wyglądało twoje życie w Niemczech przez pół roku?***

Normalne, cały czas byłem u kolegów, nie chciałem być emigrantem.

***Więc się ukrywałeś, nie wychodziłeś na ulicę i nie starałeś się tam o żadne dokumenty?***

Chciałem wyjechać z Niemiec.

***To dlaczego tam pojechałeś, jak to się stało?***

Chciałem jechać dalej.

***Dokąd?***

Do Kanady.

(...)

***Czy znałeś wiele osób, może z Twojej rodziny, które wyjechały na Zachód?***

Ja mam prawie całą rodzinę, ponad 15-20 lat mieszkają w innych krajach.

***Kto to jest z rodziny i w jakich krajach są?***

Jest to rodzina mojego taty, mojej mamy, są w Szwecji, w Kanadzie, w Niemczech, w Holandii.

*Jeśli respondent rzeczywiście ma rodzinę w Niemczech, to dlaczego musiał mieszkać u kolegów a nie u rodziny oraz dlaczego nie uregulował swojego pobytu w Niemczech na tyle, aby nie groziła mu deportacja?*

***Nie chciałeś jechać do kogoś z rodziny, bliżej?***

Chciałem tylko jechać do rodziców.

***Gdy jeszcze mieszkales w Iraku, twoi krewni wyjechali wcześniej. Czy utrzymywałeś z nimi kontakt, z tą dalszą rodziną w Holandii, w Szwecji?***

Tak, ale wtedy byłem małym dzieckiem po prostu. Miałem 2-3 lata, nie pamiętam, ale gdy miałem już 6-7 lat, pamiętam, że było dużo telefonów z różnych okazji.

(...)

***Mówiłeś, że zarówno w Iraku, jak i w Iranie mieszkales w stolicy. Chodzi mi o czas w Iraku. Twój tata też cały czas mieszkał w stolicy i jego rodzina?***

Cały czas. Ojciec był w wojsku dawno temu, a on studiował w Ameryce, w Irlandii, w Anglii. Licząc razem 15 lat nie było go. Teraz już 18 lat, 20, 30 lat w ogóle nie było ojca w Iraku.

***Mama też studiowała za granicą?***

Mama nie.

***Powiedz coś więcej o pracy mamy i taty, czym się zajmowali wcześniej i teraz.***

Ojciec był pilotem, a mama w domu. Teraz ojciec ma w Kanadzie kolegów, ma biznes, mają fabrykę. Mama im tam pomaga, pracuje jako sekretarka.

(...)

***Jaką szkołę skończyłeś i czym się zajmowałeś przed wyjazdem?***

Średnią i nic nie robiłem przed wyjazdem.

***A dlaczego nic nie robiłeś?***

Bo nie było na to czasu, kończyłem szkołę i za parę miesięcy już wyjechałem.

***Ale przez te parę miesięcy mogłeś pracować.***

Nie, rodzice nigdy nie chcieli, abym pracował. Lubili mnie i zawsze mówili, że to co chcę, niech tak będzie.

***Jaką szkołę skończyłeś, o jakim profilu? Jakie masz wykształcenie?***

Jestem mechanikiem.

***I to była szkoła średnia?***

Tak.

***Byłeś 5 miesięcy w Niemczech i potem zostałeś deportowany do Polski. Możesz od tego czasu powiedzieć po kolei, jak wyglądały twoje losy w Polsce?***

Jakieś pierwsze 8 miesięcy to nie miałem żadnego kontaktu z moją rodziną i nie miałem przy sobie żadnych pieniędzy, spałem na ulicy, niestety. Po 8 miesiącach poznałem kilka

koleżanek. One pomagały mi przez 3-4 lata, byłem u nich poza miastem. Gdy dowiedziałem się, że jest możliwość bycia emigrantem, to zacząłem załatwiać. Wcześniej nawet nie czytałem o tym, bo chciałem być w innym kraju, nie miałem żadnych informacji.

---

*Spanie na ulicy przez 8 miesięcy bez pieniędzy i dokumentów wydaje się w sytuacji imigranta przebywającego w małym miasteczku nieprawdopodobne. Dziwne jest też, dlaczego respondent zatrzymał się w swojej wędrówce do Kanady aż na 3-4 lata w małym miasteczku, w którym nie mógł otrzymać pomocy.*

---

***W czasie deportacji do Polski, gdy przewieziono cię z Niemiec do Polski, Straż Graniczna cię tak po prostu tam zostawiła?***

Nie, nie. W Niemczech w Berlinie policja zabrała mnie do granicy samochodem do Polski. Polska Straż Graniczna przepuściła mnie. Był tam nieduży pokój, byłem dwa dni i mówią: „Idź Irakijczyk, idź.”

***Mieszkałeś w pobliżu jakiegoś miasta?***

W Słubicach.

***Mówiłeś, że nocowałeś w starej ciężarówce?***

Tak.

***Czy szukałeś pomocy?***

Nie miałem pomocy, tam jest bardzo małe miasto, jeśli nie masz pieniędzy, nie znasz nikogo, nawet języka nie znasz, to jesteś zerem po prostu.

***Potem przyjechałeś do Warszawy. Minęło 8 miesięcy, potem 3 lata mieszkałeś u znajomych, którzy ci pomagali?***

Tak. Ten czas, który byłem w Niemczech i tutaj, razem to jakieś 4 lata.

***Po przyjeździe do Warszawy zgłosiłeś się na Koszykową i co było dalej?***

Kręciłem się jakieś parę dni, bo mówili skąd my możemy wiedzieć, że jesteś Irakijczykiem, nie przedstawiłem żadnych dokumentów.

(...)

***W którym momencie nawiązałeś kontakt z rodzicami? Mówiłeś, że przez pierwsze 8 miesięcy nie miałeś kontaktu. Dlaczego?***

Po pierwsze nie miałem pieniędzy na to. Po drugie nie miałem mojego notesu z moimi numerami. Potem poznałem jakiegoś kolegę z Bułgarii, pomagał mi trochę. Kupiłem chyba trzy karty i zadzwoniłem do moich kolegów i oni mi dali numer telefoniczny do moich rodziców. Zadzwoniłem tam i napisałem. Dostałem pieniądze i mieszkałem z moimi koleżankami.

---

*Konieczność dzwonienia do kolegów (których numer telefoniczny respondent pamiętał) prosząc aby podali numer do rodziców (którego respondent nie pamiętał) jest trochę dziwna. Jeszcze dziwniejsze jest to, że respondent musiał na pomoc kochającej rodziny czekać tak długo (ponad 8 miesięcy – por. ostatnia odpowiedź) w międzyczasie mieszkając w zepsutym samochodzie, co w polskich warunkach klimatycznych jest bardzo uciążliwe.*

---

***To było po 8 miesiącach, tak?***

Tak.

***Teraz cały czas masz kontakt z rodzicami?***

Tak. Cały czas.

***I co, rodzice Ci cały czas pomagają finansowo?***

Teraz już nie, jakiś czas pomagali, ale teraz już nie chcę, już pracuję.

***Możesz mi opowiedzieć o swojej pracy, co robisz, czym się zajmujesz?***

Przeważnie na bazarze i to wszystko.

***Mówiłeś, że od niedawna masz tę pracę, tak?***

Półtora miesiąca.

**Wcześniej pracowałeś w Polsce, próbowałeś sobie coś znaleźć, jakieś zajęcie?**

Nie miałem dokumentów i nie miałem żadnej pracy.

(...)

**Mówiłeś, że kolega Ci zaproponował pracę półtora miesiąca temu wtedy, kiedy wyszedłeś z więzienia, tak? Byłeś w więzieniu w Lesznowoli?**

Tak.

**Tam byłeś z jakiego powodu?**

Próbowałem jeszcze raz nielegalnie do Niemiec i dostałem deport.

**Dlaczego zdecydowałeś się jechać jeszcze raz do Niemiec?**

Bo zmęczyła mnie ta sytuacja, siedziałem w domu, wydawałem pieniądze i nic nie miałem. Dlatego chciałem iść dalej.

**Chciałeś zostać w Niemczech? Czy jechać dalej?**

Dalej.

**Do rodziców?**

Tak.

**Czyli pracujesz, prowadzisz interes razem z Somalijczykiem. A ci, od których kupujecie towar, to są też imigranci czy Polacy?**

Polacy. Mają hurtownię poza Warszawą, przed Radomiem i tam kupujemy.

**Jesteś zadowolony z tego, co robisz?**

Jestem zadowolony z tego, że sam zarabiam pieniądze. Zmęczony też jestem, bo jesteśmy tam o 3 rano, czasami od 4, 5-tej.

**Dlaczego tak wcześnie zaczynacie?**

Bo nie ma miejsca już później.

**Tak że trzeba sobie rano zająć miejsce? Bo przecież pierwsi kupujący przychodzą, nie wiem, o 8, 9-tej?**

Nie, od 6, 7-mej do 10-tej, ludzie idą do pracy. Później jest mało, 3, 4 klientów na godzinę, następnie od 14-tej do 19-tej jest bardzo dużo ludzi, tych co wracają z pracy. Dopiero po południu, bo jest bardzo gorąco.

**Dobrze interes idzie, nie narzekacie?**

Nie narzekamy.

**Klienci zadowoleni są?**

Zadowoleni.

**Jeżeli chodzi o zarobki, jaki to jest rząd wielkości?**

3, 4 tys. miesięcznie.

**Już po odliczeniu wszystkich mandatów?**

Już, to czysty dochód dla mnie. Z tego płacę za mieszkanie, telefon, samochód.

**Tak że spokojnie Ci starcza na mieszkanie, na jedzenie, na ubranie, jeszcze możesz odłożyć?**

Tak.

**I zbierasz na samochód?**

Tak.

(...)

**Czy ty nie masz takich kłopotów z pijakami?**

Mam dużo kolegów.

**Ale zdarzają się takie wypadki, że ktoś cię zaczepia?**

Tak, ale dawno to było. Tam, gdzie pracuję wszyscy znajomi, tam, gdzie mieszkam, wszyscy znajomi, tam, gdzie chodzę do dyskoteki, w barze wszyscy znajomi. Przedtem byłem nowy, nie znałem Warszawy.

**W jakiej sytuacji były te problemy? Szedłeś ulicą i nagle cię ktoś zaczepiał?**

Nie, na dyskotecę.

**A poza dyskoteką zdarzyło się gdzieś?**

Było, ale to nie tak bardzo ostro. Po prostu językiem.

***Czy cię zaczepiali jacyś skinheadzi, czy normalni ludzie?***

Nie wiem.

***Nie wiesz, kto to skinhead?***

Nie wiem, nie rozumiem.

***Są to tacy ludzie, którzy wyznają ideologię przemocy. Mają ogolone głowy. Wyglądają charakterystycznie.***

---

*Definiowanie skinheada jako osoby wyznającej ideologię przemocy prawdopodobnie niewiele wyjaśnia respondentowi. Nie należy używać zbyt abstrakcyjnych kategorii opisowych, gdyż może to pogłębiać poczucie wzajemnego niezrozumienia.*

---

Z nimi również mam problem, nawet teraz. Wśród nich mam też dużo kolegów, raz zadzwonię i przyjdą z pomocą.

***Koledzy Polacy czy obcokrajowcy?***

Polacy. To są skini.

***Masz takich kolegów?***

Wielu.

***Gdy ktoś inny cię zaczepia, to oni przyjeżdżają i się za Tobą wstawiają?***

W ciągu dziesięciu minut, kiedy tylko zadzwonię.

---

*Wydaje się to nieprawdopodobne, aby po 1,5 miesiąca pobytu w danym mieście mieć już wielu znajomych wśród skinów (sic!) gotowych szybko przyjechać i udzielić pomocy w bójce.*

---

***Więc nie masz się czego bać, jak masz takich kolegów?***

Ale przez te dziesięć minut można dostać nożem i już się nie żyje.

***Czyli nie czujesz się bezpiecznie na ulicy?***

Nie, czuję się bezpiecznie, bo mam samochód, podjeżdżam pod bar, gdzie chcę, stoję, piję. Gdy jestem samochodem, to alkoholu nie piję, gdy jestem bez samochodu lub wiem, że jestem z kolegą, ten Somalijczyk lub inny, który ma prawo jazdy i zawiezie mnie do domu, to piję.

(...)

***Mówisz, że masz też dużo znajomych Polaków.***

Bardzo dużo. Najwięcej dziewczyn.

***Skąd znasz tyle dziewczyn?***

Gdy kończę pracę, idę do domu, zjem coś, ubieram się, jadę do Centrum, tam spaceruję i poznaję codziennie nowe dziewczyny. Z czasem jest już ponad tysiąc dziewczyn.

---

*Zważywszy, że respondent handluje na stadionie od 3 do 19, a potem prowadzi ożywione życie towarzyskie, na sen pozostaje mu bardzo niewiele czasu.*

---

***O, to już trzeba zapisywać, żeby nie zapomnieć, jak która ma na imię.***

Tak, czasami kiedy któraś dzwoni, mówi, jestem Ludwika, mówię, powiedz, jak ty wyglądasz.

***Mówiłeś, że na początku pobytu w Polsce, miałeś kłopoty, kiedy mieszkałeś w Słubicach. Czy też Ci pomagali jacyś Polacy?***

---

*Badacz jeszcze raz wraca do zagadkowego epizodu pobytu respondenta w Słubicach, sprawdzając czy respondent nie poda jakiś dodatkowych lub sprzecznych z dotychczas przedstawionymi informacjami.*

---

Dziewczyny.

***W jaki sposób Ci pomagały?***

Mieszkałem u dziewczyny, za jedzenie nic nie zapłaciłem do tego czasu, kiedy znalazłem rodzinę i dali mi pieniądze. Potem ja też płaciłem.

#### Przykład nr 5. „Wylewny respondent”

W wywiadzie, którego fragment jest przedstawiony poniżej badaczowi udało się nawiązać bardzo dobry kontakt z respondentem – udzielał on pełnych i dokładnych odpowiedzi. Odbyło się to jednak kosztem utraty przez badacza kontroli nad przebiegiem rozmowy i poruszanych w niej kwestii, którą w tym wypadku przejął respondent zagłębiając się w szereg detali (np. epizod z grą na instrumencie), co pochłaniało czas przeznaczony na wywiad oraz uwagę obu stron. Poniższy wywiad, w przeciwieństwie do przykładu nr 1 (który był za bardzo „kwestionariuszowy”) jest wywiadem za bardzo „pogłębionym”, podczas gdy UWP powinien harmonijnie wypośredkować elementy obu typów wywiadu.

#### **Badacz: Polak, współpracownik OBM, lat 40**

Badany: Ormianin, który osiedlił się w północno-wschodniej Polsce

#### ***Skończyłeś wojsko i...***

Skończyłem wojsko i wróciłem do Armenii. Miałem dwóch Ormian, którzy pomogli mi w cywilu. Chcieli, abym przejął ich knajpę. Oni mieli już coś lepszego. Ja po prostu, jako dobry kolega, chciałem się odwdziaczyć. Ojciec był przeciwny temu, matka też. Ojciec ma sześciu braci. Jeden wujek, młodszy od ojca został zabity, zginął w katastrofie. Mówił, gdzie ty idziesz, zabiją cię jak chuligana i zabronił mi. Od tego dnia, nie wiem czemu, przestałem w ogóle grać i nie grałem wcale. Ojciec przychodził do mnie i prosił, abym poszedł do zespołu. Wujek zginął, ale ty graj. Potem było trzęsienie ziemi.

#### ***W którym roku było trzęsienie ziemi?***

W 88-mym. Szczerze mówiąc, to jest gorsze niż wojna. 5 minut i po wszystkim. Najpierw poszedłem tam, trzy dni. Później na wojnę.

#### ***A wojna kiedy się zaczęła?***

W 88-mym pierwsze zamieszanie. Wojna partyzancka, strzelanie zza krzaka, komuś w plecy. Ale prawdziwa wojna to w 91-92-gim się zaczęła.

#### ***Chodziło już wtedy o Karabach?***

Tak, ale na razie nie o Karabach. Chodziło o wygnanie Ormian z X, a później o Karabach. Chodziło o zabranie ziemi. Jest to bardzo bogaty kraj, może wykarmić nie tylko cały Kaukaz, ale i jeszcze więcej. Były dwie sytuacje. Jedni szli na wojnę z wojska przymusowo, inni dobrowolnie. Ja poszedłem dobrowolnie, ponieważ wszyscy moi koledzy szli, bardzo kochałem swój kraj. Początkowo było inaczej, później zaczynałem rozumieć, że jest tu jakaś polityka, ale było już za późno. Wtedy chciałem pomścić kolegę, brata, którego zabili, polityka cię już nic nie obchodzi, tylko chciałem się mścić. Były takie sytuacje, że na jedną wioskę przypuszczano 3 razy atak, potem zostawiamy i znowu atak. Trzy razy bezmyślnie ludzie giną i nie wiesz po co. Ten kupuje, ten sprzedaje, ten znowu kupuje. Podobnie, jak wszędzie, są różne partie. Ja też byłem w jednej partii, teraz to już nieważne, nie chcę mieszać się do polityki. Jednym słowem, przed końcem wojny musiałem uciekać.

#### ***Z kraju?***

Z kraju, zostałem kozłem ofiarnym. Chciałem czy nie chciałem, to musiałem już uciekać. Nigdy tego nie zapomnę, 7 stycznia 94-tego ostatecznie wyszedłem z domu.

#### ***Wyszedłeś i co? Wsiadłeś w pociąg?***

Nie, znałem Białoruś i Mińsk. Więc pierwszy kierunek był tam, innego nie znałem. To nie było po raz pierwszy, był to drugi raz. Początkowo myślałem, że to nie będzie trwało długo, tak jak za pierwszym razem, te polityczne sprawy, dwa, trzy miesiące. Drugi raz trwa to dłużej. Ale oprócz wojny politycznej między sobą, jest też inna sprawa. Gdyby tylko była wojna polityczna, to ja już dawno byłbym w swoim kraju, bo krajem rządzi ta niby moja partia. To nie jest żadna

moja partia, nie byłem partyjnym, mnie nie obchodzi polityka, ja tylko walczyłem za swój kraj, za swój naród. Podobnie wszyscy moi bracia. Ale zawsze tak jest, kto jest mądry i dobry, to trzeba go zlikwidować. Mnie jednemu udało się uciec. Brat mojej żony podobnie walczył, jemu nie udało się uciec, zabili go po wojnie, już byłem tutaj. Prosiłem, żeby nigdzie nie wyjeżdżał, ale honorowego człowieka łatwo ugryźć. I ugryźli go. Dali mu 15 osób, masz, zanieś naukę i przynieśli go z powrotem. Dlatego, od tego czasu tu siedzę.

***Gdy wyjechałeś 7 stycznia, czy miałeś jakieś pieniądze ze sobą?***

Nic, szczerze mówiąc, nigdy nie miałem problemu z pieniędzmi, ponieważ zawsze pracowałem i nogami, i rękoma, i palcami, i wszystkim. Nigdy nie miałem problemu. Czasami chciałem się coś nauczyć, gdy czegoś nie wiedziałem, to starałem się, aby się nauczyć. Jeżeli jedno mi się nie udało, to inne, jeśli nie to, to drugie, zawsze coś znalazłem dla siebie. Nie mówię, że miałem bardzo duże pieniądze, takie normalne.

Agata Górny

## 2. WYWIAD RODZINNY

### 2.1. Wstęp

Technika wywiadu rodzinnego wywodzi się z dyscypliny badań rodziny (*family studies*). Jej początków można doszukiwać się w koncepcji „narracji zbiorowych” (*joint narratives*) rozwiniętej przez Hildenbranda i Jahna (1988; za: Flick, 1998)<sup>7</sup>. Naukowcy ci twierdzili, że jest ona najbardziej efektywną techniką zbierania danych na temat gospodarstw domowych. Główna koncepcja leżąca u jej podstaw dotyczy współkonstruowania rzeczywistości przez osoby w nią zaangażowane, czyli wszystkich członków rodziny, w przypadku badania gospodarstwa domowego.

Zdaniem twórców tej techniki, posiada ona pewną bardzo istotną przewagę nad indywidualnym wywiadem pogłębionym. Umożliwia uzyskanie bogatszego materiału oraz pozwala na zmniejszenie subiektywizmu uzyskiwanych informacji, gdyż poznaje się opinie nie jednej lecz kilku osób. Dodatkowo członkowie gospodarstwa domowego czują się pewniej w grupie niż gdyby byli badani pojedynczo, co sprawia, że prawdopodobnie są skłonni do bardziej otwartej rozmowy. Wywiad rodzinny umożliwia zaobserwowanie sposobu podejmowania różnego rodzaju decyzji rodzinnych i procesu kształtowania się strategii gospodarstw domowych oraz tego, w jaki sposób przebiegają interakcje pomiędzy jego członkami.

Wywiady rodzinne mogą mieć zastosowanie w badaniach nad migracjami w różnych sytuacjach badawczych, w zależności od celu danego studium. Można je przeprowadzać z „emigranckimi” gospodarstwami domowymi w kraju wysyłającym oraz z małżeństwami lub całym gospodarstwem imigranckim w kraju przyjmującym. W tej ostatniej grupie mogą znaleźć się także wywiady z małżeństwami mieszanymi (cudzoziemca i obywatela kraju przyjmującego).

W rozdziale tym przedstawione są podstawowe założenia dwóch typów wywiadów rodzinnych: z gospodarstwami „emigranckimi” oraz z małżeństwami mieszanymi. Opis ten obejmuje ich zalety i słabości w badaniach nad migracjami, a także doświadczenia jakie zdobyto przy ich stosowaniu w badaniach Ośrodka Badań nad Migracjami Instytutu Studiów Społecznych UW.

### 2.2. Wywiady rodzinne w badaniach nad migracjami – ogólne uwagi

Migracje stanowią jedną ze strategii gospodarstwa domowego (Massey i inni, 1993; Massey, Espinosa, 1997; Stark, Bloom, 1985) dlatego też wywiad rodzinny może być bardzo przydatny do badania zachowań migracyjnych. Technika ta stanowi pewną pośrednią formę zbierania danych pomiędzy wywiadami pogłębionymi i *fokusami* stosowanymi w badaniach migracyjnych<sup>8</sup>. Wywiad rodzinny, podobnie jak wywiad pogłębiony, pozwala na zdobycie szczegółowych informacji na temat aktywności migracyjnej członków gospodarstwa domowego.

<sup>7</sup> Indywidualny wywiad narracyjny jest najczęściej wykorzystywany w badaniach biograficznych lub takich, w których największy nacisk położony jest na to, w jaki sposób badani opisują studiowane zagadnienie (np. pewne wydarzenie w firmie). Technika wywiadu narracyjnego nie wymaga scenariusza. Wymaga natomiast od badacza wyspecjalizowanych kwalifikacji. W myśl tego podejścia wywiad bazuje na swobodnej narracji respondenta. Badacz zobowiązany jest jedynie do zachęcania do jej kontynuacji bez zadawania szczegółowych pytań. Dopiero kiedy narrację można uznać za skończoną, badacz może zadawać uszczegóławiające pytania.

<sup>8</sup> Wywiad pogłębiony jest techniką stosowaną znacznie częściej niż *fokus* w badaniach nad migracjami.



Dodatkowo umożliwia on zaobserwowanie sposobu, w jaki gospodarstwo kreuje swoje strategie migracyjne oraz tego, jaka jest rola poszczególnych członków rodziny w ich budowaniu. *Fokus* również pozwala na prześledzenie przebiegu tych procesów w badanej grupie, ale za pomocą tej techniki można badać tylko pewne szczegółowe kwestie. Jej istotą jest doprowadzenie do wymiany zdań pomiędzy członkami grupy na wyspecyfikowane w badaniu tematy. Używając tej techniki trudno natomiast przeprowadzić drobiazgową rekonstrukcję wydarzeń migracyjnych, gdyż *fokus* nie powinien przerodzić się w „odpytywanie” poszczególnych osób o ich historie. Wtedy bowiem nie spełnione zostaną jego podstawowe założenia i spotkanie z badanymi będzie trwało bardzo długo.

W wywiadzie rodzinnym ilość zebranych informacji jest na ogół większa niż w wywiadzie pogłębionym. W jego przypadku istnieje większa możliwość uniknięcia problemu „luk w pamięci respondenta”, gdyż to co zostanie pominięte przez jedną osobę może być uzupełnione przez innego członka rodziny. Poszczególni respondenci mogą ponadto różnie podchodzić do odpowiedzi na dane pytanie. W sytuacji, gdy wypowiedź jednej osoby jest rozwijana przez inną można uzyskać bardziej kompleksowy i wyczerpujący opis badanego zagadnienia.

Fakt, że w wywiadzie rodzinnym badacz ma do dyspozycji homogeniczną grupę, którą łączą wspólne doświadczenia migracyjne, stanowi dużą przewagę wywiadu rodzinnego nad *fokusem*. Dobór odpowiedniej grupy do *fokusu* jest bowiem dużym utrudnieniem w stosowaniu tej techniki zwłaszcza przy badaniu migracji. Losy migrantów są często bardzo zagmatwane i zróżnicowane. Dodatkowo dzięki temu, że podczas wywiadu rodzinnego rozmowa odbywa się na ogół w naturalnych dla respondenta warunkach unika się problemu bardzo sformalizowanej sytuacji badawczej jaka ma miejsce w przypadku *fokusów*, które przeprowadza się w specjalnie do tego przystosowanych pomieszczeniach.

Wywiad rodzinny posiada jednak również pewne słabe strony wynikające z jego specyfiki. Jest to idealna technika służąca do rekonstrukcji strategii migracyjnych gospodarstwa domowego i interakcji przebiegających pomiędzy jego członkami. Niemniej jednak istnieją pewne kwestie, których badani nie poruszą w obecności rodziny. W sytuacji, gdy dla celów badania konieczne jest poznanie pewnych szczegółowych i drażliwych kwestii związanych z historią jednego szczególnego członka rodziny użyteczne może być przeprowadzenie z nim indywidualnego wywiadu. Analiza indywidualnych przypadków, na podstawie danych uzyskanych za pomocą wywiadu rodzinnego powinna być bardzo ostrożna. Wszyscy badani powinni być analizowani w kontekście gospodarstwa domowego, do którego należą. Prawdopodobne jest bowiem, że sam na sam z badaczem zachowywaliby się odmiennie niż w obecności innych członków ich rodziny.

### 2.3. Wywiady rodzinne w badaniach nad migracjami – opis techniki

Wywiad rodzinny nie musi koniecznie spełniać wymogów swobodnego wywiadu narracyjnego. W zależności od celów badania przy jego zastosowaniu może zostać użyty scenariusz wywiadu o różnym stopniu szczegółowości i ustrukturyzowania. Z uwagi na to, że wywiad ma być przeprowadzony z więcej niż jedną osobą, wskazane jest żeby w scenariuszu zaznaczyć, które pytania powinny być kierowane do poszczególnych respondentów, a które do całej rodziny. Jest to szczególnie ważne, gdy wywiady przeprowadzają badacze niedoświadczeni w stosowaniu tej techniki albo osoby nie znające dobrze specyfiki badanego problemu. Wywiad rodzinny dopuszcza „odpytywanie” pojedynczych respondentów w niektórych kwestiach. Prowadzący powinien jednak pozwalać na to, żeby pozostali członkowie rodziny uzupełniali tego typu wypowiedzi.

Zaleca się, aby tego typu wywiady przeprowadzać w warunkach jak najbardziej zbliżonych do codziennych sytuacji badanych, najlepiej w ich domu. Rozmawianie z respondentami w ich miejscu zamieszkania umożliwia ponadto badaczowi zaobserwowanie warunków, w jakich dana rodzina mieszka. Dzięki temu może on lepiej zorientować się w ich

sytuacji materialnej i społecznej. W przypadku dużych miast nie bez znaczenia jest też, w jakiej dzielnicy mieszka badany, zwłaszcza, gdy pewne obszary stanowią skupiska migrantów.

W wywiadzie rodzinnym powinni wziąć udział wszyscy członkowie gospodarstwa domowego lub obydwój z małżonków jeżeli przedmiotem badania są małżeństwa. Ten warunek nie zawsze jest możliwy do spełnienia, a jego przestrzeganie może znacznie opóźnić przebieg badania. Dlatego też zespół badawczy powinien jasno sprecyzować reguły co do tego, który członek gospodarstwa domowego (np. głowa rodziny lub cudzoziemiec w związku mieszanym) powinien bezwzględnie uczestniczyć w wywiadzie. Następnie w zależności od tego jak sformułowano te zasady, zebrany materiał powinien być segregowany pod kątem tego jak reprezentowane były poszczególne gospodarstwa domowe w wywiadach.

Dominujący członkowie gospodarstw domowych mogą stwarzać dodatkowe problemy w realizacji wywiadów rodzinnych. W skrajnych przypadkach może się zdarzyć, że wywiad rodzinny przekształci się w wywiad indywidualny, jeżeli pojawi się osoba zdecydowanie dominująca nad pozostałymi. Takie sytuacje są niebezpieczne, gdyż osoba najbardziej aktywna w rozmowie nie musi podejmować najważniejszych dla rodziny decyzji. Ponadto zatracą się wtedy istota wywiadu rodzinnego. Członkowie zespołu badawczego, którzy przeprowadzają wywiady powinni być zatem przygotowani i przeszkoleni na wypadek tego rodzaju problemu. W takiej sytuacji powinni oni starać się nakłonić do wypowiedzi osoby nie uczestniczącej w rozmowie kierując większą liczbę pytań bezpośrednio do nich.

W tej technice bardzo ważne jest, aby prowadzący wywiad dokładnie opisał okoliczności i przebieg wywiadu. Powinien on scharakteryzować mieszkanie respondentów, to ilu i jakich członków gospodarstwa wzięło w nim udział, a także to kto nie był podczas niego obecny. Do wywiadu należy także dołączać krótki opis jego przebiegu, w którym zidentyfikowane zostaną osoby dominujące w czasie rozmowy. Wszystkie te elementy mają wpływ na analizę poszczególnych wywiadów.

#### **2.4. Wywiady z gospodarstwami „emigranckimi”**

Wywiady z gospodarstwami „emigranckimi” są typowym przykładem wywiadów rodzinnych. Gospodarstwa „emigranckie” są idealną grupą do badania sposobu tworzenia się strategii emigracyjnej w gospodarstwach domowych. Odpowiadając na pytania badacza respondenci kreują wspólnie obraz wzajemnie zależnych motywów działań migracyjnych, które za sprawą analizy przekształcają się najczęściej w spójną strategię migracyjną. Członkowie badanych gospodarstw często nie zdają sobie sprawy z tego, że taką strategię posiadają. W wywiadzie pogłębionym zidentyfikowanie tego mechanizmu, jest znacznie trudniejsze i może odnosić się tylko do jednej osoby – respondenta, podczas gdy wpływ pozostałych członków rodziny pozostaje najczęściej nieznanym. Dodatkowo respondent nie opowie badaczowi o tym, czego nie jest świadomy, a nie zawsze uda się to wywnioskować pośrednio z jego wypowiedzi. W wywiadzie rodzinnym z gospodarstwami bardzo istotną rolę odgrywa również możliwość zaobserwowania sposobu funkcjonowania badanych rodzin i stosunków pomiędzy ich członkami.

W przypadku wywiadów rodzinnych istotnym problemem może okazać się zebranie całej rodziny w komplecie. Najczęściej stosuje się zasadę, że przy wywiadzie musi być głowa rodziny. Znaczenie obecności pozostałych jej członków jest określane w zależności od tematu badania.

Wywiad może być przeprowadzony w oparciu o scenariusz rozmowy, który wyszczególnia pytania, które mają być zadane poszczególnym badanym. Massey (1987), w opracowanej przez siebie metodzie etnosondażu<sup>9</sup>, zaproponował tabelaryczny kwestionariusz do tego typu wywiadów. Składa się on niemal wyłącznie z pytań otwartych. Jest podzielony na tabele, które odpowiadają poszczególnym zagadnieniom poruszonym w wywiadzie (np. historia migracji, historia małżeństw itp.). W założeniu techniki badany ma swobodnie opowiadać o

<sup>9</sup> Metoda etnosondażu została dokładnie opisana w: Iglicka K., Jaźwińska E., Okólski M., 1996.

faktach ze swego życia związanych z konkretnym problemem – tabelą. Zadaniem prowadzącego wywiad jest natomiast odpowiednie umieszczenie uzyskiwanych informacji w odpowiednich rubrykach. Dla każdego członka gospodarstwa domowego tworzony jest odrębny zestaw tabel. W ten sposób uzyskuje się dwa zbiory – skupiający dane na temat rodzin migranckich oraz zawierający informacje na temat pojedynczych migrantów.

## **2.5 Wywiady z małżeństwami mieszanymi**

Wywiady z małżeństwami stanowią specyficzną odmianę wywiadów rodzinnych. Zawieranie małżeństw pomiędzy ludźmi pochodzącymi z różnych krajów staje się coraz bardziej powszechne w sytuacji gdy mobilność przestrzenna ludzi wzrasta, dlatego też badania tej grupy mogą w przyszłości odgrywać coraz większą rolę.

Zagadnienia związane z badaniem małżeństw mieszanych dotyczą najczęściej kwestii związanych z integracją cudzoziemca w kraju przyjmującym. Badanie motywów jego emigracji jest w tym przypadku również istotne, ale schodzi często na drugi plan. Do celów wywiadów z małżeństwami mieszanymi w kraju przyjmującym mogą należeć: zbadanie tego, w jakich okolicznościach cudzoziemiec znalazł się w kraju przyjmującym, jak doszło do zawarcia związku małżeńskiego z obywatelem tego kraju oraz jaki jest wpływ faktu zawarcia małżeństwa z obywatelem kraju przyjmującego na przebieg integracji obcokrajowca.

Wywiad rodzinny z małżeństwem mieszanym pozwala znaleźć odpowiedzi na te pytania. Umożliwia ponadto zaobserwowanie tego, kto dominuje w związku i czy fakt bycia cudzoziemcem ma na to jakiś wpływ. Dodatkowo, za jego sprawą, można dowiedzieć się o dalszych planach małżeństwa, a przede wszystkim o tym, czy ma ono w planach ewentualną migrację do kraju pochodzenia cudzoziemca lub do innego kraju.

Nie istnieją dokładne wytyczne co do tego, jak powinien być skonstruowany scenariusz wywiadu z małżeństwem mieszanym. Zazwyczaj zawiera on więcej pytań skierowanych do współmałżonka-cudzoziemca, dotyczących zagadnień związanych z jego historią migracyjną, niż do współmałżonka-Polaka.

Zaletą tego typu wywiadów jest to, że łatwiej, niż w wywiadzie pogłębionym z imigrantem, można uniknąć nieporozumień wynikających z różnic kulturowych pomiędzy badaczem i badanym. Polski partner może być w tej sytuacji pomocny jako tłumacz przekładający pytania i odpowiedzi na realia kulturowe osoby, do której są one skierowane. Prowadząc wywiady z małżeństwami mieszanymi trzeba jednak pamiętać o istnieniu pewnych drażliwych kwestii, które nie zostaną poruszone przez badanego w obecności partnera. Należą do nich np. pytania o wszystkie związki przed ślubem, lub o to jak nastawione były rodziny badanych do małżeństwa z cudzoziemcem.

## **2.6 Fragmenty z wywiadów z małżeństwami mieszanymi**

Przykłady prezentowane w tym rozdziale pokazują w jaki sposób fakt, że w wywiadzie uczestniczą obydwójce małżonkowie, zwiększa możliwości dokładniejszej rekonstrukcji i opisu pewnych zagadnień poruszanych w wywiadzie. Wywiady te zostały przeprowadzone w ramach projektu „Rola społecznych, politycznych i ekonomicznych powiązań w migracji osiedleńczej do Polski na przykładzie migracji z Ukrainy” w okresie od października 1998 roku do grudnia 1999 roku.

2.6.1. *Uzupełnianie informacji*Przykład nr 1

K: Jestem z Kijowa. Urodziłam się w Kijowie. Od pra pra mieszkamy w Kijowie cała rodzina

***Tak ale to ....***

K: Może tam gdzieś w dalekim, dalekich... tak to powiedzieć pra prababka to była Polka, bo mamy na cmentarzu taki grób rodzinny. Chrzanowski .... I Zygmunt mówi, że to....

M: Bo to po rosyjsku to Chranowska.

K: Tak..

***Chrzanowska po polsku***

M: Bo u nich po ch to nie ma rz jest r

***Twardo tak***

K: Ale tak po prostu to nie mówili nigdy....

M: No i polskie imiona miały

***Tak?***

K: Lidia

***Lidia tak to jeszcze..***

M: i jak tam ta druga siostra.

K: Ale mama to nie mówiła tak prosto bo wtedy tam nie wolno było mówić o tym, że ktoś tam pochodzi z Polaków. Bo to jest takie..

***A ten dziadek to był dziadek pradziadek?***

K: A to była babcia była mojej mamy babcia. Znaczy moja była prababcia.

***Aha czyli prababcia. O tak to dawno..***

K: No i mamy jeszcze ojca Polaka. Bo mama poznała jak była wywieziona do Niemiec

***A to się zdarza tak .... Bo ja przeglądałam..***

K: I jakoś tak dlatego właśnie zawsze interesowałam się Polską. I nawet jak miałam jeszcze chyba ile 13-14 lat to zaczęli tam u nas wychodzić to czasopismo „Kobieta i Życie”

***Po polsku?***

K: Po polsku.... Po polsku, po polsku i to było takie takie malutkie....

M: Normalnie tak jak sowieckie były u nas

K: Bo nam to nie wolno było wie Pani takich żadnych informacji z za tej żelaznej kurtyny

M: Polskie płyty...

K: A to było pierwsze takie okienko do gdzieś tam na Zachód

***Kiedy, w którym to było roku? Pani miała 14....?***

K: No to jak ja miała 14 może lat, w sześćdziesiątych tak koniec, początek sześćdziesiątych . Bo ja w 65 już na studiach byłam pierwszy rok. No i tak...

***A Pani znała polski?***

K: Tak zaczęłam właśnie się interesować. Litery tam ..... Pokupowałam sobie słowniki...

***Sama?***

K: Tak. I czytałam właśnie dzięki temu czasopismu. Zaczęłam czytać po polsku...

M: To właściwie mama jej tak w dokumentach poknociła, że się urodziła... No bo ona to w Polsce się urodziła.

***W Polsce, a gdzie, gdzie się Pani urodziła?***

M: Tylko ojciec zmarł i...

K: W Legnicy

M: W Legnicy

***Aha, a wojskowym był tak czy....?***

M: Nie też wywieziony z....

K: Też wywieziony.

M: ... Krakowianin.

**Aha...**

M: I on umarł, a matka nikogo nie miała. I pojechała tam na tą nędzę.

K: I matka wróciła

**Aha, a w którym roku wróciła?**

K: Wróciła około...

M: A zaraz jak ona miała tam parę miesięcy

K: Tak 47. tak 46. koniec.

**Aha, czyli ojciec był Polak.**

---

*W tym przypadku gdyby mąż – Polak nie wtrącił tego, że żona urodziła się w Polsce mogłoby się zdarzyć, że prowadzący wywiad nie dowiedziałby się o rzeczywistych związkach żony – Ukrainki z Polską.*

---

### Przykład nr 2

**I to było w 93?**

K: Tak w 93.

**I później po roku był ślub**

K: I później pisaliśmy do siebie...

M: Sierpień co to był październik tak ?

M: Październik tak

**I często i później Państwo jeździli?**

K: Później ja tu przyjeżdżałam Tak ja przyjeżdżałam jeszcze raz później. Później Zygmunt...

M: Parę razy, parę razy.

K: ...pojechał do mamy tam zapoznał żeby ona błogosławiła jego na to itd. Poznał córkę moją bo ja już miałam córkę dwadzieścia... Ile ona miała wtedy lat?

M: 21, 2 lata do skończenia medycyny.

K: Tak potem dopiero skończyła studia. No i tak jakoś...

M: Też jest tu.

**A jest tutaj tak ?**

M: W Kielcach.

K: Uhm... Też małżeństwo ukraińsko-polskie. Moja córka...

**Aha w Kielcach tak? Ale... a też .... a ona jak.... To może od razu spytam, a ona jak poznała męża jak przyjeżdżała tutaj?**

---

*W tym przypadku dzięki wtrąceniu męża – Polaka prowadzący wywiad uzyskał fundamentalną informację o tym, że córka żony – Ukrainki jest w Polsce. Fakt ten wyszedłby prawdopodobnie na jaw później w trakcie wywiadu, aczkolwiek mógłby zostać pominięty*

---

### 2.6.2. Uszczegóławianie informacji

#### Przykład nr 3

##### ***A jak Państwo w ogóle się poznali?***

K: On przyszedł do mnie przypadkiem z moim kolegą, który przyszedł do mnie w sprawach tłumaczenia. I tak przez przypadek ześmy się poznali.

##### ***Tutaj w Polsce?***

K: Nie na Ukrainie przyszedł do mnie.

M: To znaczy poznaliśmy się na Ukrainie. A później minęło trochę czasu. Ile może 2 lata może rok.....

K: A potem minęło trochę czasu i ja tu przyjechałam do Polski...

M: Nie mieliśmy w ogóle kontaktu ze sobą, bo to była tak po prostu wizyta krótka dosyć.

K: A potem

M: Natomiast w zasadzie poznaliśmy się w Polsce

K: Tak jak poznaliśmy się tak jak człowiek poznaje człowieka to poznaliśmy się tu na terenie Polski. Ale pierwsza znajomość była na Ukrainie.

---

*W tym przypadku kobieta – Ukrainka miała tendencję do udzielania zdawkowych i ogólnikowych wypowiedzi. Mężczyzna natomiast często dopowiadał i wyjaśniał pewne kwestie, dzięki czemu można było uzyskać znacznie więcej informacji*

---

### 2.6.3. Obiektywizacja informacji

#### Przykład nr 4

***A jeżeli chodzi w ogóle o formalności tu w Polsce? Najpierw jeżeli chodzi o Urząd Stanu Cywilnego...?***

K: To jest bardzo męcząca sprawa, bardzo długa i to dotychczas nam jeszcze nie daje spokoju. Bo jeszcze i dotychczas jest.... To jest bardzo skomplikowana sprawa gdybym o tym wiedziała, to nie wiem czy bym się na to zdecydowała....

***A to wiele osób tak mówi. To rzeczywiście... I jak w końcu? Czy teraz Pani ma czy kartę czasowego pobytu czy...***

K: Mam kartę stałego pobytu.

***A no to już dobrze!***

K: No już dali

***I trudno było to załatwić?***

K: Bardzo trudno. To trwa latami to jest strasznie.. bardzo kosztowne

M: Znaczący nie tyle latami co masę trzeba dokumentów przedstawić i jest to....

K: Jeden dokument z Kijowa drugie z Łucka coś tam...

M: No i to jest bardzo uciążliwe.

K: To jest bardzo skomplikowane.

---

*W tym przypadku kobieta, która po to żeby załatwić dla siebie kartę stałego pobytu musiała wielokrotnie odwiedzać urzędy w Polsce stwierdziła nieco emocjonalnie, że to długo trwa. Mąż tymczasem czuł się w obowiązku żeby wyjaśnić, że procedura ta była nie tyle długa, co uciążliwa. W podobnych sytuacjach dzięki ingerencji współmałżonka można uniknąć otrzymania pewnych przejawionych obrazów nakreślonych w ten sposób pod wpływem emocji. Informacje uzyskiwane w takiej rozmowie stają się dzięki temu mniej subiektywne.*

---

*2.6.4. Osadzenie informacji pochodzących od cudzoziemca w realiach kraju przyjmującego*

Przykład nr 5

***Ale nie było problemów z pra...ze znalezieniem pracy? Czy jakieś***

K: Nie.

M: To znaczy umowy były zawierane na rok, tak? Czyli nie na czas nieokreślony tylko na czas określony prawda?

***Aha...***

M: Także w momencie jak żona odchodziła (...) ciąży.

K: Zanim nie mam karty stałego pobytu to nikt nie ma prawa ze mną podpisać umowy na stałe tylko na rok.

---

*W tej sytuacji żona – Ukrainka stwierdziła, że nie miała problemów z pracą. Jej polski partner podkreślił tymczasem, że w porównaniu do polskich pracowników, jej sytuacja zawodowa była niekorzystna gdyż jako cudzoziemka nie mogła podpisywać umów na czas nieokreślony.*

---



2.6.5. Różnice w sposobie przedstawiania problemów cudzoziemca w kraju przyjmującym

Przykład nr 6

***Jak to.... Jak to było. No bo ..... Nie wiem jak Pani... Nie obawiała się Pani wyjechać z Ukrainy do Polski? Obcy kraj.... Nie miała Pani jakiś obiekcji czy... W sumie małżeństwo z cudzoziemcem jest dosyć... przynajmniej na początku.***

K: Najpierw to nie jest taka wielka różnica bo jednak to jest jednak blisko i jednak jest to podobne. Nie wyjeżdżałam do Australii do Wietnamu czy do Chin. Po drugie no pracowałam tu przez 3 lata to odrobinę znałam ten kraj. Po trzecie... hm... po trzecie co po trzecie.... No jednak jakoś moja rodzina zawsze była związana z Polską, a po czwarte jak kobieta wychodzi za mąż to w tej chwili ona się nie zastanawia w co ona się pakuje....

***Dopiero później tak?***

K: Dopiero później, tak.

***No może tak..***

M: Może ja bardziej to przeżywałam z tego względu, że znam stosunek Polaków generalnie do obywateli byłego Związku Sowieckiego. Prawda i jest dosyć taki niezbyt pozytywny, prawda?

---

*Sytuacja zaistniała w tej rozmowie zdarza się stosunkowo często. Partner – cudzoziemiec rzadko twierdzi, że obawiał się postaw Polaków wobec jego narodowości, podczas gdy partner – Polak deklaruje, że on sam obawiał się tego. Prawdopodobnie Polakom łatwiej mówić o negatywnych postawach Polaków wobec imigrantów.*

---

Przykład nr 7

***A w sklepach nie było problemów?***

K: No z początku ile chyba pół roku razem chodziliśmy...

M: Pierwszy raz poszła na bazar ze mną zaraz jej 200 200 ile to było?

K: No 20 złotych ukradli wtedy.

M: Jakie 20 złotych... 200?

K: No ukradli mnie.

***No wtedy 200 tysięcy teraz 20 złotych.***

K: No bo ja nie przyzwyczajona to tego, że kradną tak od razu.

M: A po co jak ja miałem w portfelu. Nie ona daj je bo ona musi mieć

K: Tu włożyłam sobie....

M: Do płaszcza

K: ... i od razu ukradli. (...) No ja nie przyzwyczajona, żeby tak od razu 2 kroki i okradli.

---

*W tym przypadku rozmowa dotyczyła nie obaw, ale konkretnych problemów, jakie przydarzyły się cudzoziemcowi w Polsce. Niemniej to partner - Polak przytoczył przykrą historię, jaka zdarzyła się jego żonie – Ukraince, podczas gdy ona sama w poprzedzającej ten fragment rozmowie kilkakrotnie powtórzyła, że nic nieprzyjemnego jej się w Polsce nie przytrafiło. Podobnie jak w poprzednim przykładzie mężowi – Polakowi łatwiej przychodziło opisywanie nieprzyjemnych sytuacji jakie spotkały jego żonę – Ukrainkę.*

---

## 2.7. Uwagi końcowe

Technika zaprezentowana w tym rozdziale nie jest szeroko stosowana w badaniach nad migracjami. Doświadczenia badawcze wskazują jednak na to, że może być ona bardzo użyteczna w analizie pewnych istotnych zagadnień migracyjnych. Badanie rodzin emigranckich pozwala lepiej zrozumieć proces kształtowania się strategii migracyjnych, podczas gdy wywiady z rodzinami imigranckimi dostarczają istotnych informacji na temat integracji cudzoziemców ze społeczeństwem przyjmującym. Jej podstawową zaletą jest to, że umożliwia pełniejszą niż w przypadku wywiadu pogłębionego, rekonstrukcję zdarzeń z życia respondenta.

Nie opracowano dotąd metodologii przeznaczonej specjalnie do wywiadów rodzinnych. Stosując tę technikę można łączyć zasady pogłębionego wywiadu indywidualnego i wywiadu grupowego, ze świadomością odmienności wywiadu rodzinnego wobec tych dwóch technik. Ze względu na te różnice, wymaga ona specjalnych kwalifikacji oraz nieco odmiennego sposobu segregacji i analizy danych. Może być stosowana tylko w przypadku określonych celów badawczych, w których kładzie się nacisk na znaczenie gospodarstwa domowego w procesie migracji lub jeżeli istnieje domniemanie, że ma ono istotny wpływ na przebieg badanych procesów.

Adam Kosmala

### 3. WYWIAD ZOGNISKOWANY

#### 3.1. Wstęp

Idea wywiadu zogniskowanego jest prosta: grupa osób omawia postawiony przed nią problem z udziałem tzw. moderatora, który inspiruje badanych do wyrażania własnych opinii oraz dba o utrzymanie porządku dyskusji. Badaczy interesują nie tyle ostateczne konkluzje, do jakich dochodzą (lub nie dochodzą) respondenci, lecz sam proces ich powstawania. Używane argumenty i sposoby ich prezentacji służą jako podstawa do wnioskowania o głębszych motywacjach i postawach członków grupy.

Podobnie jak w przypadku innych technik jakościowych, celem przyświecającym pionierom wywiadów zogniskowanych było uwolnienie badanych od wpływu, jaki wywiera na nich system wartości badacza. Wywiadem grupowym posługiwano się już w latach dwudziestych (Bogardus, 1926; za: Denzin, Lincoln, 1994)<sup>10</sup>. Za twórcę techniki wywiadu zogniskowanego uważa się jednak Roberta Mertona (1946), który rozwinął ją w celu badania mediów. W ciągu następnych dwóch dekad wywiady zogniskowane były wykorzystywane głównie do badań rynku. Obecnie techniki tej używa się także w dziedzinie zastosowań niekomercyjnych - na nowo odkryli ją socjologowie i psychologowie społeczni (na fali wzrostu zainteresowania technikami jakościowymi), a ponadto coraz szerzej uciekają się do niej liczne agendy państwowe i organizacje pozarządowe, stawiające sobie za cel realizację różnych programów społecznych.

#### 3.2. Wywiad zogniskowany – zastosowanie

Wywiady zogniskowane najlepiej nadają się do analizy przyczyn ludzkiego zachowania na poziomie jednostki. Dzięki wymianie poglądów pomiędzy członkami grupy badacz może poznać bardzo złożone motywacje badanych, co nie byłoby w takim samym stopniu możliwe przy użyciu innych technik. Wywiad zogniskowany pozwala także na konfrontację osób posiadających różne punkty widzenia, co czyni go doskonałym narzędziem do badania sytuacji konfliktowych.

Techniki wywiadu zogniskowanego nie należy używać, gdy tematem badania są sprawy, o których z reguły nie rozprawia się w większej grupie. Decydują o tym kwestie etyczne. Badacz najczęściej jest w stanie zapewnić respondentowi anonimowość w raportach i innych dokumentach, które sam przygotowuje, nie zawsze jednak udaje mu się zapanować nad tym, co przekazują „na zewnątrz” inni członkowie grupy. Kierowani naturalną chęcią dzielenia się wrażeniami, mogą oni ujawnić informacje, które respondent chciałby utrzymać w tajemnicy.

Wywiady zogniskowane dostarczają bogatych danych o charakterze jakościowym. Umożliwiają one wgląd w postawy i motywacje badanych, którzy w swoich wypowiedziach używają takich słów, kategorii pojęciowych i przykładów, jakie uważają za stosowne. Dane tego typu tylko w ograniczonym stopniu pozwalają na standaryzację wyników. Na materiale z wywiadów zogniskowanych nie można również przeprowadzać statystycznych uogólnień, gdyż z reguły nie obejmują one reprezentatywnych prób badanych. Technika ta może natomiast być pomocna przy tworzeniu kwestionariuszy, służących do badań sondażowych.

Technika wywiadów zogniskowanych ma wiele zalet. Po pierwsze, jest zorientowana społecznie – odzwierciedla grupowy i dynamiczny charakter kształtowania się opinii w interakcjach z innymi ludźmi. Po drugie, pozwala badaczowi zgłębiać nieoczekiwane odkryte problemy. Po trzecie, jest stosunkowo tania – przynajmniej w porównaniu z większością technik ilościowych. Po czwarte, jest szybka – zaaranżowanie niezbędnej liczby dyskusji nie zajmuje wiele czasu. Po piąte, umożliwia łatwe rozszerzenie próby, na której odbywają się badania –

<sup>10</sup> Bogardus używał wywiadów grupowych do badania skali dystansu społecznego.

zawsze można poprosić respondentów o wskazanie osób z ich punktu widzenia ważnych dla badanej kwestii.

Technika ta ma jednak także pewne ograniczenia. Kontrola, jaką badacz sprawuje nad przebiegiem rozmowy, jest słabsza niż w przypadku wywiadu z pojedynczym respondentem – grupa może negatywnie wpływać na spójność dyskusji. Prawidłowe prowadzenie rozmów wymaga dobrze wykwalifikowanych moderatorów. Wymagania organizacyjne, związane z realizacją wywiadu zogniskowanego, mogą okazać się trudne do spełnienia – wszyscy badani muszą się pojawić jednocześnie w wyznaczonym przez moderatora miejscu i czasie. Otrzymane dane są dość trudne do analizy, z uwagi na to, że istotą wywiadu zogniskowanego jest dynamiczne kształtowanie się opinii. Co więcej wyniki różnych wywiadów trudno ze sobą porównywać, gdyż każda grupa ma swoją specyfikę.

### 3.3. Wywiad zogniskowany – opis techniki

#### 3.3.1. Grupa

Grupa osób będących uczestnikami wywiadu zogniskowanego powinna liczyć od 7 do 10 ludzi. Mniej rygorystycznie nastawieni badacze proponują rozszerzenie tych granic odpowiednio do 4 i 12 osób (Krueger, 1994). Ustalając liczbę badanych trzeba jednak zawsze pamiętać o dwóch zasadach:

- Im większa grupa, tym łatwiej o zróżnicowanie poglądów, ale z drugiej strony rośnie prawdopodobieństwo fragmentacji wywiadu. Dochodzi do niej, gdy respondenci chcą zabierać głos, ale nie mają po temu sposobności. Ich reakcją jest najczęściej zagadywanie sąsiadów, a w konsekwencji podział grupy zogniskowanej na mniejsze części, zajęte różnymi (niekoniecznie wynikającymi z celu badania) tematami.
- Im mniejsza grupa, tym łatwiej o dobrą organizację dyskusji (każdy ma szansę przedstawić swoje stanowisko), ale z drugiej strony zróżnicowanie poglądów może okazać się nieznaczne.

Uczestnicy wywiadu zogniskowanego powinni być do siebie podobni pod względem cech określonych przez temat badania, np. w badaniu dotyczącym poziomu zadowolenia konsumentów z korzystania z pasty do zębów *Colgate Total*, wybiera się wyłącznie osoby korzystające z tej pasty. Podobieństwo to stanowi podstawę rekrutacji. Inne kryteria doboru (łatwość kontaktu, chęć udziału w badaniu itd.) mają charakter poboczny. Kryteria stosowane w badaniu powinny umożliwić wyselekcjonowanie osób, które będą w stanie podjąć dyskusję na temat interesujący badaczy. Muszą one zatem orientować się w tematyce będącej przedmiotem badania. Ważne jest również, żeby badani mogli znaleźć pewną wspólną płaszczyznę porozumienia. Zaproszenie do wywiadów osób bardzo różniących się od siebie może bowiem zaowocować nie tyle wzbogaceniem reprezentowanych w rozmowie punktów widzenia, co niemożliwością prowadzenia dyskusji na dany temat. Skrajnym przykładem nieodpowiednio dobranych respondentów mogłaby być np. sytuacja kiedy w grupie zaproszonej do wspólnej rozmowy na temat roli mediów we współczesnym życiu, znaleźliby się: osoba czytająca wyłącznie pisma ilustrowane (sporadycznie oglądająca telewizję), czytelnik gazety „Rzeczpospolita” oglądający w telewizji wyłącznie dziennik telewizyjny, osoba spędzająca pięć godzin dziennie przed telewizorem oraz namiętny słuchacz radiowy, który bardzo rzadko korzysta z usług telewizji.

Do grup zogniskowanych powinno się wybierać osoby nie znające się nawzajem. Wtedy badacze mogą uchronić się przed problemem wpływu czynników spoza sytuacji badawczej na przebieg wywiadu. Możliwe jest również zaobserwowanie rzeczywistej dynamiki grupowego kształtowania się postaw i opinii. Oczywiście od powyższej reguły istnieją liczne wyjątki (w niektórych społecznościach taki dobór jest po prostu niemożliwy). Niemniej jednak zawsze z dużą ostrożnością należy podchodzić do sytuacji, gdy w tej samej grupie znajdują się bliscy przyjaciele czy choćby ludzie pracujący razem. W swoich wypowiedziach będą oni zapewne odwoływać się do nieznanymi badaczowi doświadczeń, co znacznie utrudni późniejszą analizę danych. Obecność

w grupie osób, które respondent będzie spotykał po zakończeniu badania, może go także powstrzymać przed wyrażaniem niektórych opinii. Największe niebezpieczeństwo pojawia się, gdy w jednej grupie zogniskowanej znajdują się osoby zajmujące różne szczeble w hierarchii tej samej organizacji oraz znajomi moderatora. W pierwszym przypadku badani-podwładni mogą tak przedstawiać swoje poglądy, by spodobały się one badanym-przełożonym. W drugim - moderator może, świadomie lub nie, faworyzować w dyskusji osoby znane.

### 3.3.2. *Miejsce i warunki realizacji wywiadu*

Miejsce przeprowadzania wywiadu zogniskowanego powinno być neutralne (nie wywołujące negatywnych skojarzeń u respondentów) i łatwe do odnalezienia. Wszyscy badani muszą czuć się w nim komfortowo. Grupę należy rozlokować tak, aby jej członkowie widzieli się nawzajem. Rozmowa powinna zostać zarejestrowana na taśmie magnetofonowej. Inne elementy wyposażenia, takie jak lustra weneckie czy kamery wideo, są bardzo pomocne, mogą jednak źle wpływać na przebieg dyskusji, niepokojąc badanych lub odwracając ich uwagę od przedmiotu badania. Podejmując decyzję o użyciu tego typu urządzeń należy zatem oszacować, czy potencjalne korzyści (większa ilość danych, ułatwiona analiza wyników) przewyższą potencjalne koszty (zestresowani respondenci, problemy z utrzymaniem pożądanego kierunku dyskusji). W trakcie rozmowy trzeba zadbać o stworzenie atmosfery pozwalającej na swobodną wymianę poglądów - najlepiej przez zapewnienie uczestnikom anonimowości. Często nie jest to jednak możliwe, zwłaszcza gdy badanie odbywa się w miejscu, które nie spełnia wymogu neutralności. Należy wówczas zwrócić szczególną uwagę na obecność osób postronnych.

### 3.3.3. *Moderator*

Prowadzenie wywiadu zogniskowanego wymaga odpowiednich kwalifikacji. Moderator powinien być elastyczny, obdarzony dobrą pamięcią, poczuciem humoru, a zwłaszcza umiejętnością słuchania. Ta ostatnia cecha wydaje się kluczowa, gdyż jeśli moderator mówi zbyt wiele (przedstawia własny punkt widzenia, broni swoich pomysłów itp.), prowokuje to badanych do polemik albo przeciwnie – utrudnia im wyrażanie autonomicznych opinii. Aby zapobiec takiemu zniekształceniu obrazu rzeczywistości moderator musi zatem ograniczyć swoją aktywność jako strony w dyskusji do niezbędnego minimum. Powyższa zasada dotyczy również sygnałów przekazywanych respondentom niewerbalnie (kiwanie głową, uśmiechy, mimika), ponieważ mogą one zostać odczytane jako wyrazy aprobaty lub nagany.

Duże znaczenie ma sposób rozpoczynania wywiadu – zbyt szczegółowe opisywanie celu badania może źle wpłynąć na przebieg dyskusji. Unikać także należy zachęcania respondentów do zadawania pytań, gdyż zapewne spowoduje to wymknięcie się rozmowy spod kontroli. W dalszych fazach moderator powinien umiejętnie wykorzystywać techniki prowadzenia wywiadu: wiedzieć, kiedy rozszerzać pytania, płynnie zmieniać tematy itd. Bardzo ważne jest również, by uważnie śledził przebieg dyskusji. Gdy respondenci zauważą, że tego nie robi, mogą uznać, że ich wypowiedzi nie są istotne, co raczej nie wpłynie pozytywnie na ich stosunek do badania. Moderator musi ciągle kontrolować grupę, zapewniając wszystkim respondentom równe możliwości zabierania głosu. W przeciwnym wypadku badani o dominujących osobowościach zaczną wpływać na innych lub wypowiadać się w ich imieniu, zniekształcając w ten sposób oblicze dyskusji.

Prowadzenie wywiadu zogniskowanego to trudne zadanie nawet dla ludzi obdarzonych odpowiednimi predyspozycjami. Moderatorzy muszą zatem dostosowywać liczbę grup do swoich możliwości fizycznych i psychicznych. Jeśli będą przemęczeni, mogą ignorować potencjalnie istotne informacje, dążąc do szybkiego zakończenia dyskusji. Obciążenie moderatora zbyt dużą liczbą wywiadów dotyczących jednego zagadnienia może ponadto doprowadzić do tego, że będzie on znudzony poruszaną w nich tematyką i popadnie w rutynę. Zebrane przez niego, w ostatnich wywiadach, informacje niewiele wniosą wtedy do materiału zgromadzonego podczas

całego badania. Takich sytuacji można uniknąć odpowiednio wcześniej przygotowując rozsądny grafik wywiadów.

#### 3.3.4. Przebieg wywiadu

Pytania zadawane uczestnikom wywiadu zogniskowanego powinny mieć charakter otwarty<sup>11</sup>, aby uniknąć sugerowania respondentom odpowiedzi oczekiwanych przez badaczy. Nie oznacza to bynajmniej, że rola moderatora polega głównie na biernym przysłuchiwaniu się wypowiedziom badanych i że nie jest potrzebny żaden scenariusz. Wręcz przeciwnie. Trzeba starannie przygotować plan działania, biorący pod uwagę możliwe kierunki rozwoju sytuacji. W przeciwnym razie bowiem moderatorowi grozi szybka utrata kontroli nad przebiegiem dyskusji. Taki plan zawiera zwykle kilka kategorii pytań, zmuszając respondentów do stopniowego zagłębienia się w badaną problematykę. Pytania początkowe wprowadzają w temat, pozwalają na zebranie wspomnień i doświadczeń. Dopiero później rozmowa może stać się bardziej szczegółowa.

Zachowanie przewidzianego w scenariuszu porządku dyskusji pozwala na płynne przechodzenie od jednego wątku badania do drugiego. Ma to jednak swoją cenę – układając pytania, badacze kierują się własną logiką, która nie zawsze jest zrozumiała dla badanych. Wpływ wynikających stąd błędów można zmniejszyć poprzez zadanie na końcu wywiadu kilku pytań podsumowujących (które aspekty omawianego problemu wydają się najważniejsze, czy coś nie zostało pominięte itp.). Lepsze, chociaż nieco kosztowniejsze, rozwiązanie stanowi wykorzystanie pierwszej grupy do badania pilotażowego, którego celem jest sprawdzenie, czy sposób, w jaki badani rozumieją pytania, odpowiada zamierzeniom badaczy.

Przy układaniu scenariusza nie należy planować poruszenia zbyt wielu zagadnień. Ich liczba (od 10 do 12 na dwugodzinną dyskusję) powinna zależeć od rodzaju problemu i poziomu wiedzy respondentów. Jeśli problem jest skomplikowany (wymagający szczegółowych odpowiedzi) lub respondenci mają duże doświadczenie w badanej dziedzinie – badacze muszą się ograniczyć. Nie powinno się także formułować problemów w abstrakcyjny, filozoficzny sposób. Kieruje to dyskusję na ogólnikowe rozważania o wartościach i może prowadzić do powtarzania przez respondentów twierdzeń powszechnie akceptowanych w społeczeństwie.

#### 3.3.5. Wyniki i ich opracowanie

Niezależnie od zastosowanych technik, analiza wyników jest zwykle najtrudniejszym etapem badań. Badacze muszą uważać, aby nie odbierać danych w sposób selektywny, odpowiadający wcześniejszym wyobrażeniom oraz aby dokładność i forma raportu była odpowiednia do postawionego celu.

W przypadku wywiadów zogniskowanych istnieją procedury ułatwiające analizę otrzymanych danych. Jedną z nich stanowi szukanie ostatecznych wniosków w wypowiedziach samych respondentów. Na końcu wywiadu należy wówczas zadać pytanie, jaki jest ostateczny pogląd członków grupy na omawiany temat. Bywa to przydatne, gdyż w trakcie dyskusji ta sama osoba może wypowiedzieć kilka sprzecznych twierdzeń. Inną drogą do tego celu jest przedstawienie na końcu dyskusji krótkiego podsumowania wraz z prośbą o jego ocenę. Jeśli okaże się, że nie było ono kompletne – należy je uzupełnić o problemy wymienione przez respondentów. Druga procedura wymaga trochę więcej czasu, gdyż przewiduje spotkanie wszystkich badaczy, prowadzących równoległe wywiady, celem wymiany wniosków oraz porównania przebiegu dyskusji w różnych grupach. Rozmowa taka powinna być nagrywana.

Jeżeli danych z wywiadów zogniskowanych nie analizuje się na bieżąco (co najczęściej bywa niemożliwe), wskazane jest, aby moderator oraz inni bezpośredni obserwatorzy badania zaraz po jego zakończeniu sporządzali krótkie notatki, zawierające informacje o zachowaniu respondentów oraz swoje pierwsze, intuicyjne refleksje. Dzięki takim notatkom członkowie

<sup>11</sup> Pytania otwarte to takie, które umożliwiają badanym sformułowanie odpowiedzi w wybranej przez nich formie. W przypadku pytań zamkniętych badany dostaje do wyboru listę możliwych odpowiedzi i jego zadanie ogranicza się do wyboru jednej z nich.

zespołu badawczego, którzy nie byli obecni podczas wywiadu, łatwiej mogą wczuć się w jego atmosferę. Ważne jest również, aby dbać o jakość nagrań, gdyż umożliwiają one późniejsze odtworzenie przebiegu rozmowy i wychwycenie początkowo przeoczonych niuansów.

### 3.4. Wywiad zogniskowany w badaniach nad migracjami

Zważając na założenia leżące u podstaw wywiadu zogniskowanego – analiza kształtowania się postaw i zachowań w kontekście grupowym – może być on bardzo przydatny w badaniach nad migracjami. W przypadku migrantów, zwłaszcza tych o nieuregulowanym statusie, udział grupy w kształtowaniu się indywidualnych opinii wydaje się bowiem szczególnie istotny. Każdy cudzoziemiec staje przed szeregiem problemów związanych z przystosowaniem się do warunków kraju przyjmującego. Przybysze nie posiadający legalnego statusu muszą dodatkowo borykać się z niebezpieczeństwem deportacji. Prowadzi to często do tego, że zamykają się oni w gronie innych migrantów o nieuregulowanym statusie (stanowiącym namiastkę ojczyzny) ograniczając kontakty ze światem zewnętrznym do niezbędnego minimum. Niemniej jednak, wywiad zogniskowany jest stosunkowo rzadko stosowany w badaniach nad migracjami. Wynika to zapewne z tego, że jest to technika, relatywnie niedawno wprowadzona do powszechnego użycia w badaniach społecznych. Liczne problemy związane z jej efektywnym wykorzystaniem nie zostały zatem jednoznacznie rozwiązane na gruncie badań migracyjnych.

W odniesieniu do badań nad migracjami szczególnie istotnym zagadnieniem jest dobór respondentów. Brak wyczerpujących informacji na temat charakterystyk migrantów o nieuregulowanym statusie stanowi istotne utrudnienie w ustaleniu odpowiednich kryteriów doboru. Podstawowe kryterium: kraj pochodzenia cudzoziemca, jest daleko niewystarczające, zważając na złożoność losów migrantów. Dalsze kryteria muszą być określane w zależności od problemu badawczego. Istotnym wyznacznikiem może być miejsce przebywania migrantów np. określona dzielnica Warszawy. Badacze mogą również odwoływać się do charakterystyk związanych z historią migracji potencjalnych badanych, rekrutując np. osoby, które, w ciągu dwóch lat poprzedzających badanie, migrowały do Polski co najmniej dwa razy na okres nie krótszy niż miesiąc. Wszystkie przedstawione powyżej kryteria nie gwarantują pozyskania do dyskusji osób o podobnych losach migracyjnych. Badacze muszą zatem liczyć się z tym, że w wywiadzie wezmą udział osoby posiadające zróżnicowane doświadczenia dotyczące zarówno migracji jak i pobytu w kraju docelowym. Może to nieco utrudnić dyskusję na wybrane przez badaczy problemy. Znacznie bardziej efektywnym sposobem rekrutacji wydaje się wybieranie respondentów pod względem ich uczestnictwa w określonym wydarzeniu lub ich głównych działań w kraju docelowym. W sytuacji kiedy przedmiotem badania jest np. nastawienie migrantów do sposobu przeprowadzania i efektywności akcji organizowanych przez policję w celu aresztowania i deportacji cudzoziemców nielegalnie handlujących na bazarach<sup>12</sup>, badani mogą być dobierani pod kątem tego, czy byli świadkami takiej akcji lub tego, czy znali osoby aresztowane w jej trakcie. Znalezienie takich osób jest oczywiście przedsięwzięciem niezwykle złożonym, aczkolwiek umożliwiłoby zebranie grupy posiadającej pewne wspólne doświadczenia związane z badanym problemem. W przypadku kiedy badaczy interesuje sposób zarobkowania migrantów w kraju docelowym kryterium doboru respondentów może być np. rodzaj podejmowanej przez migrantów pracy (np. pracownicy sezonowi w rolnictwie i w budownictwie).

W sytuacji kiedy badacze zdecydują się na rekrutację migrantów pod kątem ich uczestnictwa w pewnych działaniach lub wydarzeniach, stają oni przed innym problemem – trudnością w doborze osób, które nie znają się nawzajem. Migranci pracujący w podobnych okolicznościach i miejscach, aczkolwiek stanowiący liczną grupę w Polsce, często znają się. Dodatkowo, z uwagi na trudności z pozyskaniem ich zaufania, rekrutacja metodą „kuli śnieżnej” (por. roz. „Ustrukturyzowany wywiad pogłębiony”) jest często jedynym sposobem na zebranie

<sup>12</sup> Szereg takich akcji miał miejsce w Polsce w roku 1999. Polegały one na tym, że policja zjawiała się nieoczekiwanie na bazarze, „zamykała” go i aresztowała wszystkich cudzoziemców nie posiadających odpowiedniego zezwolenia na handel w Polsce.

odpowiedniej grupy do wywiadu zogniskowanego. Przy zastosowaniu tej metody trudno natomiast uniknąć doboru znajomych sobie osób.

Problemy dotyczące złożoności losów migranckich oraz to, że stosunkowo trudno znaleźć osoby o podobnych doświadczeniach migranckich, które nie znają się nawzajem, wymusza to, że migranckie grupy „fokusowe” nie powinny być liczne. Wydaje się, że grupa licząca cztery osoby (minimum podawane dla wywiadu zogniskowanego) może już zapewnić ciekawą dyskusję, umożliwiając jednocześnie uniknięcie opisanych wcześniej problemów.

Wybór miejsca gdzie powinien odbyć się wywiad zogniskowany jest kolejnym zagadnieniem, które musi rozwiązać badacz migracji. Powinno ono zapewniać migrantom poczucie bezpieczeństwa (wymóg ten dotyczy zwłaszcza migrantów o nieuregulowanym statusie) i stwarzać możliwość zarejestrowania dyskusji, przynajmniej na taśmie magnetofonowej. Odpowiednia rejestracja wywiadu jest bardzo ważna zwłaszcza jeżeli badani nie władają biegle językiem, w którym toczy się rozmowa (por. uwagi na temat problemów językowych opisane poniżej). Pozwala ona na wychwycenie pewnych niuansów wypowiedzi i zachowań badanych, co nie zawsze jest możliwe, jeżeli transkrypcja wywiadu nie została zrobiona odpowiednio starannie. Idealne warunki do nagrywania rozmowy oferują „profesjonalne fokusownie”, wyposażone w odpowiedni sprzęt. Skorzystanie z takich usług wiąże się jednak z koniecznością zgromadzenia badanych migrantów w nieznanym dla nich wcześniej pomieszczeniu, które swoim wyglądem przypomina najczęściej salę konferencyjną. Takie otoczenie natomiast często nie sprzyja nieformalnej wymianie opinii. W praktyce badacze muszą zdecydować się na kompromisowe rozwiązanie wybierając pomiędzy możliwościami stworzenia przyjaznych warunków do rozmowy i do jej rejestracji.

Moderator prowadzący wywiad zogniskowany z migrantami musi spełnić szereg wymogów. Oprócz koniecznych do prowadzenia wywiadu zogniskowanego kwalifikacji powinien on jednocześnie dobrze orientować się w tematyce migracji z kraju pochodzenia badanych. Co więcej konieczne jest, żeby znał specyfikę kultury, z której wywodzą się badani. Trudno znaleźć moderatora spełniającego w pełni powyższe trzy warunki, gdyż w praktyce musiałoby to oznaczać, że ośrodek badawczy dysponuje moderatorami – specjalistami od prowadzenia wywiadów grupowych z poszczególnymi grupami migrantów. Skorzystanie z usług takiego moderatora – specjalisty od danej grupy migranckiej – wiąże się ponadto z innym niebezpieczeństwem: osoba zaangażowana w badanie danej mniejszości jest często znana w tym środowisku migrantów. Wymóg aby moderator nie był znajomym respondentów może w takiej sytuacji okazać się trudny do spełnienia. Niemniej jednak w pewnych określonych sytuacjach np. kiedy badana grupa składa się z nielegalnych migrantów, którzy obawiają się kontaktów z przedstawicielami instytucji kraju przyjmującego, fakt, że badani znają osobiście moderatora i darzą go zaufaniem, może stanowić zachętę do wzięcia udziału w wywiadzie.

Innym, pośrednio związanym z kwalifikacjami moderatora, zagadnieniem warunkującym odpowiedni przebieg wywiadu zogniskowanego, jest kwestia języka, w jakim powinna odbywać się dyskusja. Ojczysty język migrantów nie jest najczęściej ojczystym językiem moderatora. Skazuje to jedną ze stron (albo obydwie) na posługiwanie się językiem obcym i wiąże się najczęściej z problemami w komunikacji (nieporozumienia, trudności w przedstawianiu skomplikowanych kwestii itd.). Rozwiązanie alternatywne (pośrednictwo tłumacza) pociąga za sobą wzrost kosztów i dodatkowe trudności logistyczne, nie gwarantując zresztą wcale eliminacji kłopotów pierwszego rodzaju. Wywiad przeprowadzony w języku obcym dla badaczy wymaga ponadto przetłumaczenia, a w procesie przekładania go mogą zostać utracone pewne niuanse, co w najlepszym wypadku może doprowadzić do nieznaczącej modyfikacji znaczenia wypowiedzi badanych, a w skrajnym nawet zmienić ich sens. Problemy w komunikacji pomiędzy badaczem i badanymi, niezależnie od przyjętego rozwiązania tej kwestii, sprawiają, że moderowanie wywiadu z migrantami wymaga od moderatora szczególnego skupienia i koncentracji. Musi on bowiem uważnie śledzić tok rozmowy (może to być szczególnie trudne, jeżeli wywiad nie odbywa się w jego języku ojczystym) i identyfikować nieporozumienia powstałe w wyniku problemów komunikacyjnych.



Z uwagi na powyższe problemy językowe, scenariusz wywiadu zogniskowanego powinien być sformułowany w możliwie prostej i przystępnej formie. Poruszanie nadmiernie skomplikowanych kwestii może bowiem prowadzić do nieporozumień pomiędzy moderatorem i badanymi, zaowocować zmęczeniem grupy dyskusyjnej i dostarczyć ograniczoną ilość informacji. Scenariusz nie powinien być ponadto za bardzo rozbudowany. Ograniczenie się do kilku najważniejszych, z punktu widzenia badania, kwestii umożliwi odpowiednie ich przedyskutowanie i wyeliminowanie wszelkich niejasności związanych z trudnościami komunikacyjnymi i różnicami kulturowymi pomiędzy badanymi i moderatorem.

### **3.5. Wywiady zogniskowane z wybranymi grupami migrantów – przykład**

#### *3.5.1. Przebieg badania*

W ramach badania pilotażowego „Cudzoziemcy o nieuregulowanym statusie w Polsce. Strategie indywidualne i grupowe” przeprowadzonego przez Ośrodek Badań nad Migracjami w okresie czerwiec-październik 1999 zrealizowano trzy wywiady zogniskowane z migrantami z Wietnamu i Ukrainy. Była to pierwsza w OBM próba wykorzystania tej techniki w badaniach nad imigracją do Polski. Każdy z tych wywiadów był traktowany jako eksperyment służący nie tylko gromadzeniu danych, ale również doskonaleniu techniki. Podejście do sposobu realizacji tych wywiadów było modyfikowane i ulepszone w trakcie badania, dlatego też zostaną one przedstawione w kolejności ich realizacji, żeby pokazać nie tylko ogólne wnioski płynące z tego doświadczenia, ale także proces doskonalenia techniki.

Wszystkie wywiady miały ten sam cel: uzyskanie informacji na temat sposobu integracji cudzoziemców w Polsce. Scenariusz wywiadu był podporządkowany logice teoretycznego podejścia do integracji przyjętego w badaniu (Richmond, 1969). Poruszał kwestie ekonomiczne, społeczne, kulturowe, jak również zagadnienia związane z legalizacją statusu cudzoziemców w Polsce. Tak szeroko przyjęta perspektywa uwarunkowana była eksploracyjnym charakterem badania, które miało wskazać zagadnienia wymagające uwzględnienia w dalszych badaniach nad integracją imigrantów w Polsce.

Pierwszy wywiad zogniskowany został przeprowadzony 27 lipca 1999 roku z liderami Stowarzyszenia Wietnamczyków w Polsce „Solidarność i Przyjaźń”. Uznano, że jako oficjalni przedstawiciele Wietnamczyków, są oni swego rodzaju ekspertami posiadającymi szeroką wiedzę dotyczącą problemów migrantów wietnamskich w Polsce. Poza tym, przebywając w tym kraju od wielu lat są przykładem dobrze funkcjonujących w przestrzeni społecznej i zintegrowanych migrantów, interesujących ze względu na cele prowadzonego badania. W wywiadzie wzięło udział czterech mężczyzn – liderów, założonego przez nich stowarzyszenia i jednocześnie przedsiębiorców prowadzących działalność handlowo-usługową. Przyjechali oni do Polski w latach 70. i 80. Byli dobrymi znajomymi. Ich sytuację materialną można uznać za dobrą. Wszyscy posiadali uregulowany status oraz przebywali w Polsce wraz ze swoimi rodzinami. Badani zostali zaproszeni do wzięcia udziału w badaniu przez osobę zajmującą się problemami migrantów wietnamskich w Polsce, która utrzymuje stałe kontakty z tym środowiskiem.

Wywiad odbył się w „profesjonalnej fokusowni” wynajętej od jednej z firm badawczych. Dyskusja toczyła się w języku polskim, którym badani biegle władali. Moderatorem była współpracownica OBM, zajmująca się tematyką migrantów wietnamskich. Sprzęt zainstalowany w tym pomieszczeniu umożliwił rejestrację dyskusji na taśmie magnetofonowej i wideo. Na tej podstawie została sporządzona szczegółowa transkrypcja. Dzięki temu, że w pomieszczeniu znajdowało się lustro weneckie, cały zespół badawczy mógł obserwować przebieg dyskusji. Wywiad trwał blisko trzy godziny. Wynikało to z tego, że scenariusz pierwszego wywiadu zogniskowanego był długi (zawierał 28 pytań) i szczegółowy.

Drugi wywiad zogniskowany odbył się 29 lipca 1999 roku. Respondentami byli Wietnamczycy, uczniowie jednej z grup pierwszego roku prywatnego kursu języka polskiego w Warszawie, znający się co najmniej od roku. W większości nie posiadali oni uregulowanego

statusu w Polsce. Tylko jedna z pięciu osób przebywała w Polsce od 10 lat (z przerwami), podczas gdy pozostałe rozpoczęły migrację do Polski nie wcześniej niż przed pięciu laty. Migranci ci reprezentowali grupę migrantów wietnamskich o nieuregulowanym statusie w Polsce. Ich sytuację materialną w Polsce można uznać za złą. Za jednym wyjątkiem (kobieta, która dołączyła do męża – Wietnamczyka – mieszkającego w Polsce) rodziny respondentów nie uczestniczyły w ich migracji do Polski.

Wywiad został przeprowadzony w sali, w której prowadzone były lekcje języka polskiego. Zrezygnowano z „profesjonalnego” pomieszczenia do przeprowadzania wywiadów zogniskowanych, gdyż respondenci niechętnie odnosili się do konieczności udania się w nieznaną im rejon Warszawy. Prawdopodobnie obawiali się obcych miejsc i zatrzymania przez policję. Rozmowa toczyła się w języku wietnamskim, a moderowała ją nauczycielka polskiego – współpracownica OBM i specjalistka w zakresie migracji z Wietnamu do Polski. Dyskusja została nagrana na taśmę magnetofonową i przetłumaczona na język polski dla celów transkrypcji. Rozmowa trwała półtorej godziny. Scenariusz użyty w tej rozmowie został zmodyfikowany i zawierał dziewięć ogólnych pytań, które były uszczegółowiane w trakcie wywiadu.

Ostatni wywiad zogniskowany przeprowadzony w ramach pilotażu odbył się 10 września 1999 roku. Było to spotkanie z obywatelami Ukrainy o nieuregulowanym statusie, zajmującymi się w Polsce handlem. Grupa została skonstruowana nieco odmiennie niż w przypadku poprzednich rozmów. Składała się ona z czterech osób: dwóch mężczyzn zajmujących się handlem na największym warszawskim bazarze oraz dwóch kobiet handlujących na jednym z mniejszych bazarów warszawskich. Osoby działające na dwóch różnych bazarach nie znały się. Każdy z badanych znał zatem tylko jedną osobę z grupy biorącej udział w dyskusji. Badani zaczęli migrować do Polski nie wcześniej niż pięć lat przed momentem realizacji badania. Rekrutacja do tego wywiadu odbyła się w inny sposób niż w przypadku migrantów wietnamskich. Obywatele Ukrainy byli przypadkowo spotkanymi przez badaczy osobami handlującymi na warszawskich bazarach. Zgodzili się na uczestnictwo w badaniu pomimo iż nie znali osobiście osób zapraszających ich na wywiad. W przypadku tej grupy zastosowano dodatkową zachętę: badani byli wynagradzani za wzięcie udziału w badaniu (40 PLN dla każdego badanego).

Wywiad odbył się w tej samej „profesjonalnej fokusowni” co wywiad z liderami środowiska wietnamskiego w Polsce, co umożliwiło dokładną rejestrację przebiegu dyskusji. W rozmowie posługiwano się trzema językami – polskim, rosyjskim i ukraińskim<sup>13</sup>. Był to ryzykowny eksperyment językowy, który może wzbudzać pewne wątpliwości metodologiczne. Moderatorka była współpracownicą OBM, zajmującą się tematyką migrantów ukraińskich. Z rozmowy została sporządzona dokładna transkrypcja w języku polskim. Wywiad trwał dwie godziny. Scenariusz, podobnie jak w przypadku wywiadu z Wietnamczykami o nieuregulowanym statusie, zawierał dziewięć pytań, został jednak dostosowany do specyfiki ukraińskiej migracji do Polski.

### 3.5.2. Zalety i słabości zebranego materiału

Wywiady zogniskowane zaowocowały przede wszystkim zbiorem wskazówek na temat tego jak powinno się stosować tę technikę w badaniach nad migracjami. Informacje zebrane za ich pomocą stanowią natomiast bogaty materiał obejmujący różnorodne zagadnienia wymagające pogłębienia w dalszych badaniach. Dzięki wywiadam zogniskowanym możliwe było zaobserwowanie sposobu zachowania badanych w grupie innych migrantów, zidentyfikowanie pewnych kwestii spornych oraz opinii podzielanych przez wszystkich członków grup. Materiał ten posiada również liczne słabości (opisane poniżej), których można będzie jednak uniknąć w przyszłości korzystając z zebranych w czasie pilotażu doświadczeń.

<sup>13</sup> Moderatorka mówiła po polsku (respondenci rozumieli ten język bardzo dobrze) i dobrze rozumiała rosyjski i ukraiński. Mężczyźni mówili po polsku, a kobiety po ukraińsku. Pomiędzy sobą respondenci porozumiewali się natomiast w języku rosyjskim i ukraińskim, gdyż jeden z mężczyzn nie władał biegle ukraińskim.

Dobór respondentów do wywiadów zogniskowanych odbywał się w oparciu o kilka kryteriów: kraj pochodzenia migrantów (Wietnam, Ukraina), charakter ich migracji do Polski (uregulowany/nieuregulowany status, główne zajęcie w Polsce w przypadku migrantów z Ukrainy) oraz czas rozpoczęcia migracji. Ostatnie kryterium nie miało znaczenia w przypadku wywiadu z liderami środowiska wietnamskiego. W pozostałych wywiadach został postawiony warunek, aby migrant rozpoczął swoją migrację do Polski nie wcześniej niż w 1989 roku. Tak określone kryteria pozwoliły na dobranie osób, których losy migracyjne nie różniły się na tyle, żeby uniemożliwić dyskusję na tematy interesujące badaczy. W przypadku wywiadu z liderami środowiska wietnamskiego grupa okazała się nawet za bardzo homogeniczna. Wszyscy respondenci prezentowali bardzo zbliżone punkty widzenia, co osłabiało znacznie dynamikę rozmowy. Trudno ocenić czy sytuacja ta była spowodowana skrajną zgodnością opinii wietnamskich respondentów, czy też tym, że „przygotowali oni pewne wersje odpowiedzi” na okoliczność wywiadu zogniskowanego. Wydaje się, że w przypadku tego wywiadu problemem było to, że respondenci znali się bardzo dobrze, byli członkami jednego stowarzyszenia i każdy z nich pełnił określoną rolę w tej grupie. Dla badaczy stało się jasne, że w grupie tej obowiązywała pewna hierarchia. Ona determinowała sposób i kolejność wypowiedzi respondentów. Najczęściej wypowiadał się migrant zajmujący w niej najwyższą pozycję. Takie zachowanie migrantów z Wietnamu wynikało nie tylko z hierarchii obowiązującej w ich grupie, ale także ze specyfiki kultury wietnamskiej kładącej silny nacisk na hierarchiczność stosunków międzyludzkich.

Wydaje się, że w pozostałych wywiadach fakt, że respondenci znali się przed badaniem, nie wpłynął istotnie na jakość przeprowadzonych dyskusji. Było to zapewne związane z tym, że respondenci, aczkolwiek znali się, to nie pracowali w jednym miejscu ani nie przynależeli wspólnie do żadnej organizacji. Grupy migrantów o nieuregulowanym statusie w Polsce nie posiadały zatem żadnej ustalonej struktury, która mogłaby warunkować sposób wypowiedzania się członków tych grup, tak jak to miało miejsce w przypadku liderów wietnamskich.

Przebieg wywiadów przeprowadzonych w ramach pilotażu pokazał, że nie należy bagatelizować problemu doboru respondentów znających się nawzajem. Niemniej jednak, z uwagi na to, że rekrutacja respondentów-migrantów jest niezwykle trudna, czasem nie można się tego ustrzec. Nie powinno się natomiast tworzyć grupy „fokusowej” składającej się z członków jednej organizacji, gdyż uniemożliwi to spontaniczną dyskusję. Zagrożenie takie jest szczególnie duże, kiedy realizuje się wywiady z przedstawicielami kultur hierarchicznych, takich jak wietnamska, chińska, japońska, czy indyjska. Wyjątki od powyższej reguły powinny dotyczyć tylko badań charakteryzujących się pewnymi specyficznymi celami badawczymi, jak np. sposób funkcjonowania Stowarzyszenia Wietnamczyków w Polsce „Solidarność i Przyjaźń”. W takiej sytuacji badacze powinni jednak w pełni zdawać sobie sprawę ze słabości grupy badanej składającej się z członków jednej organizacji.

Nie można jednoznacznie stwierdzić jak duże znaczenie miał dobór miejsc przeprowadzenia wywiadów zogniskowanych. Wietnamczycy o nieuregulowanym statusie, którzy jako jedyni spotkali się z moderatorem poza profesjonalną „fokusownią”, w przeciwieństwie do liderów mniejszości wietnamskiej, żywo uczestniczyli w rozmowie. Niemniej jednak, obywatele Ukrainy również, nie wydawali się zakłopotani sytuacją wywiadu. Po dwóch godzinach dosyć wyczerpującej rozmowy niechętnie opuszczali miejsce realizacji wywiadu cały czas żywo dyskutując na tematy związane z migracją. Wydaje się, że dla migrantów o nieuregulowanym statusie szczególnie trudne jest przystanie na spotkanie się w miejscu, którego nie znają i które kojarzą z jakąś instytucją. Wietnamczycy o nieuregulowanym statusie w ogóle nie chcieli się zgodzić na wywiad w „obcym miejscu”, podczas gdy dwie kobiety z Ukrainy zgodziły się na to, kiedy zapraszający je badacz zaproponował, że zawiezie je tam własnym samochodem.

Taśmy wideo zarejestrowane w „fokusowni” były bardzo użyteczne przy okazji transkrypcji i późniejszej analizy zebranego materiału. Gesty, mimika, sposób siedzenia ukazywały odczucia i nastroje respondentów. Pozwalało to na lepsze rozumienie ich toku narracji. Dzięki nim badacze mogli przedyskutować różne kwestie związane z sytuacjami tych

wywiadów. Takich możliwości nie dawała rejestracja wywiadu zogniskowanego zrealizowanego poza „fokusownią”. Tylko moderatorka tej grupy знаła rzeczywisty przebieg dyskusji oraz emocje jej towarzyszące. Pozostali badacze musieli zadowolić się jedynie transkrypcją – tłumaczeniem sporządzonym w oparciu o taśmę magnetofonową.

Wszyscy moderatorzy biorący udział w badaniu orientowali się w specyfice migracji z kraju pochodzenia ich respondentów, aczkolwiek tylko w jednym przypadku (wywiad z Wietnamczykami o nieuregulowanym statusie) moderator był osobą specjalizującą się w migracji z konkretnego kraju. Okazało się, że ogólna orientacja w zagadnieniach związanych z konkretną grupą migrantów wystarcza do przeprowadzenia satysfakcjonującego wywiadu zogniskowanego w sytuacji gdy inne warunki konieczne dla jego przeprowadzenia są spełnione.

Wietnamczycy o nieuregulowanym statusie jako jedyni spośród badanych grup bardzo dobrze znali moderatora – była to ich nauczycielka polskiego. W pozostałych przypadkach badani zobaczyli moderatora dopiero w momencie, kiedy stawili się na wywiad<sup>14</sup>. Niewykluczone, że było to powodem tego, że wywiad ten był szczególnie dynamiczny i żywiołowy. Nie można niestety jednoznacznie stwierdzić, jaki wpływ na przebieg tej rozmowy miał fakt istnienia znajomości pomiędzy badanymi i badaczem, gdyż jego dokumentacja ograniczyła się do transkrypcji przetłumaczonej na język polski przez moderatora. Ten przykład pokazuje, że ograniczona dokumentacja wywiadu w połączeniu z tym, że dyskusja odbywała się w języku nieznanym żadnemu z badaczy (oprócz moderatora) w dużym stopniu uniemożliwia ocenę skuteczności i zasadności przyjętych w tym przypadku metod postępowania.

Innym powodem tego, że Wietnamczycy o nieuregulowanym statusie czuli się swobodnie w sytuacji wywiadu był prawdopodobnie fakt, że został on przeprowadzony w języku wietnamskim. W tym przypadku problem komunikacji pomiędzy moderatorem, a badanymi praktycznie nie istniał. Inaczej było natomiast w przypadku pozostałych wywiadów. Liderzy wietnamscy, aczkolwiek płynnie władający językiem polskim mieli czasem problemy z wyrażaniem swoich myśli. Dodatkowo ich wypowiedzi nie zawsze były w pełni zrozumiałe dla moderatora, z uwagi na silny wietnamski akcent. To wszystko utrudniało nieco płynne porozumiewanie się. Wydaje się, że z powodu problemów językowych najwięcej mógł jednak stracić na wartości wywiad z obywatelami Ukrainy. Rozmowa przebiegała w języku polskim, aczkolwiek badani, słabo znający ten język, posługiwali się językami ukraińskim i rosyjskim. Z pozoru wszystko przebiegało dobrze. Dyskusja była płynna i nie wkładała się w nią większe nieporozumienia. Niemniej jednak kiedy wywiad poddano transkrypcji i tłumaczeniu na polski okazało się, że było kilka momentów, w których moderator nieco opacznie rozumiał wypowiedzi badanych lub nie dostrzegł niektórych istotnych kwestii, które mógł rozwinąć w trakcie rozmowy. Nie oznacza to, że wywiad był całkowicie nieudany. Aczkolwiek przyjęte w tym wywiadzie rozwiązanie problemów językowych zaowocowało pewnymi brakami w zebranych materiale.

Powodzenie wywiadu zogniskowanego jest ściśle związane z jakością przygotowanego do jego przeprowadzenia scenariusza. Zbiór zagadnień sporządzony dla celów pierwszego wywiadu był zdecydowanie za duży. Wywiad trwał trzy godziny, a i tak nie udało się poruszyć wszystkich zaproponowanych w scenariuszu kwestii. Pominięte zostały niektóre istotne z punktu widzenia integracji migrantów zagadnienia, gdyż moderator i badani byli znużeni nadmiernie przedłużającą się dyskusją. Na użytek kolejnych wywiadów zogniskowanych scenariusz został zredukowany do 10 pytań. Dzięki temu stał się efektywnym narzędziem realizacji drugiego i trzeciego wywiadu. Trzeba jednak nadmienić, że przed każdym z tych dwóch wywiadów pytania były odpowiednio przeformułowywane i dopasowywane do specyfiki badanej grupy. Doświadczenie tego pilotażu pokazuje również, że pytania tylko w ograniczonym stopniu powinny dotyczyć indywidualnych losów respondentów. Pozwala to uniknąć sytuacji, w której wywiad zogniskowany zamienia się w

---

<sup>14</sup> W przypadku liderów grupy wietnamskiej respondenci widzieli moderatorkę na jednym ze spotkań przedstawicieli mniejszości wietnamskiej w Polsce. Nie zawarli z nią jednak bliższej znajomości. W przypadku grupy ukraińskiej dwie kobiety zostały zrekrutowane przez moderatorkę. Ich kontakt z moderatorką rozpoczął się zatem w momencie rekrutacji.

„odpytywanie” pojedynczych respondentów. Pytania powinny dotyczyć raczej zagadnień ogólnych, opinii itd. Tak sformułowane problemy stwarzają bowiem pole do wymiany zdań pomiędzy respondentami.

### **3.6. Uwagi końcowe**

Wywiad zogniskowany wydaje się stanowić obiecującą technikę, która może być w przyszłości efektywnie wykorzystywana w badaniach nad migracjami. Umożliwia ona bowiem analizę motywów, zachowań i postaw cudzoziemców w obecności grupy podobnych im migrantów. Jest to bardzo istotna zaleta, gdyż grupa migrancka jest na ogół ważnym czynnikiem kształtującym sytuację migranta w kraju przyjmującym.

Przedstawione w tym opracowaniu wywiady zogniskowane zrealizowane przez OBM nie uprawniają wprawdzie do sformułowania jednoznacznych zaleceń co do tego jak należałoby prowadzić wywiadu grupowe z imigrantami. Pokazują jednak, iż jakość uzyskanych wywiadów zależy przede wszystkim od warunków do rozmowy stworzonych danej grupie, ale także od pewnych „predyspozycji kulturowych” danej grupy do prowadzenia ożywionej dyskusji (obywatele Ukrainy znacznie chętniej angażowali się w rozmowę niż migranci z Wietnamu). Nie należy jednak zapominać, że w niektórych sytuacjach przesadne dążenie do stworzenia odpowiedniej atmosfery może zaowocować innymi problemami. Taka sytuacja miała miejsce podczas wywiadu zogniskowanego z Wietnamczykami o nieuregulowanym statusie, w przypadku którego, jak się wydaje, zostały stworzone bardzo dogodne warunki dla rozmowy. Zespół badawczy nie był jednak w stanie jednoznacznie stwierdzić, jakie znaczenie dla jego przebiegu mógł mieć fakt, że moderatorka wywiadu była nauczycielką badanych. Bowiem wywiad przebiegał w języku wietnamskim i odbywał się w miejscu, gdzie niemożliwe było zarejestrowanie go na taśmie wideo.

Ruslan Antoniewski, Agata Górny

## 4. OBSERWACJA UCZESTNICZĄCA

### 4.1. Wstęp

„Terminem obserwacja określa się najrozmaitsze, po części całkowicie różne sposoby uzyskiwania danych. Należy do nich zarówno obserwacja uczestnicząca, taka jaką posługuje się etnologia, antropologia społeczna i kulturowa, przede wszystkim w studiach nad stosunkowo nieskomplikowanymi pierwotnymi systemami społeczno-kulturowymi, jak i nieuczestnicząca obserwacja zachowań grupowych w warunkach kontrolowanych.” (Mayntz, Holm, Hübner, 1985: 111). Technika obserwacji służy do analizy zagadnień, które nie mogą być badane w oparciu o informacje uzyskane z rozmów z przedstawicielami badanej społeczności. Jej przedmiotem są zatem, najczęściej, zachowania, konkretne działania oraz interakcje symboliczne.

Obserwacja uczestnicząca jest szczególną odmianą techniki obserwacji. Polega ona na tym, że badacz uczestniczy w życiu badanej społeczności prowadząc jednocześnie badanie na jej temat. W ten sposób może obserwować badanych w naturalnych warunkach w jakich żyją na co dzień, dzięki czemu łatwiej mu zrozumieć mechanizmy rządzące daną społecznością. Technika ta najczęściej stosowana jest w badaniach terenowych z dziedziny antropologii kulturowej. Może być ona także bardzo przydatna w badaniach nad migracjami, w szczególności w badaniach nad społecznościami imigranckimi. Stanowią one bowiem często zamknięte grupy odróżniające się od społeczności przyjmującej wzorcami kulturowymi i dominującymi modelami zachowań.

Niniejszy rozdział dotyczy podstawowych zasad obserwacji uczestniczącej, jak również jej przydatności w badaniach nad migracjami. Zalety i słabości związane z jej wykorzystaniem w tej dziedzinie badań przedstawione są na przykładzie obserwacji uczestniczącej zrealizowanej w jednej z podwarszawskich miejscowości w ramach badania pilotażowego „Cudzoziemcy o nieuregulowanym statusie w Polsce. Strategie indywidualne i grupowe”, zrealizowanego przez OBM w 1999 roku.

### 4.2. Obserwacja uczestnicząca – opis techniki

Jak zaznaczono we wstępie obserwacja uczestnicząca umożliwia uzyskanie informacji nieosiągalnych za pomocą innych technik na temat zachowań i interakcji będących udziałem przedstawicieli badanej społeczności. Szczególną jej zaletą jest to, że przebiega ona w warunkach naturalnych dla badanych. Jednocześnie nie są to jednak warunki naturalne dla badacza. Jest on zobligowany do przyjęcia na siebie odpowiedniej dla sytuacji badawczej roli społecznej. Wymaga to na ogół od niego bardzo dużego zaangażowania i często związane jest z koniecznością przeprowadzki (niejednokrotnie z rodziną) do badanej społeczności na długie miesiące.

Wyniki uzyskane za pomocą obserwacji uczestniczącej są silnie uzależnione od sposobu jej prowadzenia, jak również od podejścia badawczego reprezentowanego przez badacza. Można jednak wyodrębnić pewne jej elementy, które mają istotny wpływ na jakość zebranych przez badacza danych. Ich znajomość umożliwia przynajmniej częściową weryfikację danych. Są to:

- sposób wprowadzenia badacza w badaną społeczność
- stopień, w jakim badaczowi udało się „wtopić” w badaną społeczność
- sposób zbierania danych
- okoliczności w jakich nastąpiło „wyjście” badacza z badanej społeczności
- sposób opisu danych

Badacz może zostać wprowadzony do badanej społeczności przez jej członków. W takiej sytuacji jest mu stosunkowo łatwo zdobyć zaufanie przedstawicieli społeczności badanej. Okres budowania zażyłości i znajomości pomiędzy badaczem i badanymi jest wtedy krótszy, niż w

sytuacji kiedy badacz pojawia się wśród obserwowanych jako badacz z zewnątrz. W tym drugim przypadku istnieje większe niebezpieczeństwo pojawienia się problemu reaktywności badanych<sup>15</sup>.

Sposób, w jaki badacz „wnika” w społeczność będącą przedmiotem badania, zależy w dużym stopniu od tego, w jaki sposób został do niej wprowadzony oraz od charakteru tej społeczności. Jest to także uwarunkowane przez złożoność i naturę analizowanego problemu. Często badacz pozostaje w badanej społeczności tym kim jest, czyli badaczem. Dzięki temu, natomiast, że mieszka i żyje z badanymi, stopniowo zdobywa ich zaufanie i sympatię, a z czasem zaczyna być postrzegany jako „swój”, pozostając w dalszym ciągu badaczem. Taka taktyka wymaga czasu i cierpliwości, gdyż zdobywanie zaufania ludzi jest procesem długotrwałym. Szybszym, aczkolwiek nieco wątpliwym etycznie, sposobem na zadomowienie się w interesującej badacza społeczności lub grupie, jest dążenie do stania się jej typowym przedstawicielem. Przy okazji takiego rozwiązania badani nie zdają sobie sprawy z tego, że są przedmiotem obserwacji. Z uwagi na to, że drugie rozwiązanie pozostaje w sprzeczności z zasadami etyki badania stosuje się je wyłącznie w sytuacjach, kiedy jawna obecność badacza w danej społeczności byłaby niemożliwa lub w sytuacji gdy zakłóciłaby ona zdecydowanie wyniki badania, tak jak np. badania środowisk przestępczych czy sekt, ale także nielegalnych imigrantów.

Nie istnieje jedna recepta określająca sposoby zbierania danych w ramach obserwacji uczestniczącej. Badacz ma do dyspozycji szeroką gamę dostępnych technik badawczych. Należą do nich między innymi: (1) sformalizowane wywiady realizowane według scenariusza, (2) nieformalne rozmowy na różnorodne tematy pozwalające zrozumieć specyfikę badanej grupy, (3) zorganizowane spotkania z przedstawicielami elity danej grupy, (4) uczestnictwo w pewnych szczególnych wydarzeniach lub działaniach społeczności i ich obserwacja, (5) obserwacja codziennych zachowań członków gospodarstwa, u których badacz mieszka, (6) obserwacja zewnętrzna o ogólnym charakterze. Od badacza i jego celu badawczego zależy, którą z technik uzna on za główną i podstawową w swojej obserwacji. Jego wybór wpływa istotnie na rodzaj uzyskanych przez niego danych.

Nie bez znaczenia dla rezultatów obserwacji uczestniczącej jest też to, w jakich okolicznościach ma miejsce zakończenie badania. Najbardziej pożądanym zakończeniem obserwacji uczestniczącej jest opuszczenie przez badacza społeczności badawczej w momencie kiedy uzna on, że zgromadzony przez niego materiał jest wyczerpujący i dodatkowe dni spędzone z badanymi nie wzbogacą go w istotny sposób. Zdarzają się jednak przypadki, kiedy badacz jest zmuszony do „ucieczki” z miejsca badania. Może to mieć miejsce w sytuacjach, kiedy badacz nie jest w stanie wytrzymać stanu odosobnienia lub dostosować się do warunków panujących w danej społeczności (warunki sanitarne, złe nastawienie badanych do badacza). W skrajnych przypadkach może się zdarzyć, że zdemaskowanemu badaczowi zagraża realne niebezpieczeństwo (to może mieć miejsce kiedy np. badacz, analizujący funkcjonowanie gangów, podaje się za członka jednego z nich, a zostaje rozpoznany jako nie-gangster). W sytuacji kiedy wyjście z badanej społeczności nie nastąpiło na skutek rozmyślnej decyzji badacza, materiał zgromadzony w ramach tej obserwacji nie można uznać za kompletny.

Opis rezultatów obserwacji uczestniczącej wymaga od badacza dużego dystansu i obiektywności wobec zebranego przez niego materiału. Wymóg ten, aczkolwiek obowiązujący wszystkich badaczy społecznych niezależnie od stosowanych przez nich technik badawczych, w przypadku obserwacji uczestniczącej jest szczególnie istotny. Badacze stosujący tę technikę są bowiem szczególnie narażeni na niebezpieczeństwo utracenia dystansu do swej roli badawczej, gdyż ich długi pobyt w terenie często owocuje przywiązaniem do poszczególnych badanych lub do całej społeczności (może się też zdarzyć, że badacz staje się w trakcie badania niechętnym wobec badanej społeczności). W takiej sytuacji badacz jest niezdolny do obiektywnych opinii na temat otaczającej go rzeczywistości. Analizy i sprawozdania z obserwacji uczestniczącej mogą też

---

<sup>15</sup> Jest to zjawisko polegające na tym, że badani zachowują się w obecności badacza odmiennie niż na co dzień w swoim towarzystwie. W takiej sytuacji badacz ma ograniczoną możliwość zgłębienia pewnych drażliwych dla danej społeczności kwestii.

być zniekształcone przez indywidualizm lub subiektywizm badacza. Z uwagi na powyższe problemy wnioski z obserwacji uczestniczącej powinny być poparte opisem toku rozumowania badacza, jak również faktami, na jakich oparł on swoje rozumowanie.

Obserwacja uczestnicząca jest szczególnie efektywna jako technika uzupełniająca w badaniu. Dzięki niej badacze mogą lepiej zrozumieć mechanizmy opisywane przez badanych np. w wywiadach. Wskazane jest jednak żeby obok niej zastosować inne techniki, mniej podatne na subiektywizm wykorzystującego je badacza, takie jak np. sondaż, analiza dokumentów, ustrukturyzowany wywiad pogłębiony czy zogniskowany wywiad grupowy.

#### **4.3. Obserwacja uczestnicząca w badaniach nad migracjami**

Istotnym problemem, z jakim borykają się badacze imigrantów w ich kraju docelowym, jest fakt, że badani wywodzą się z innej niż badacze kultury. Dlatego też niektóre techniki, takie jak np. ankieta mogą być w ich przypadku zawodne, z uwagi na niewłaściwie sformułowane pytania lub zagadnienia badawcze (różnice kulturowe). Imigranci, zwłaszcza ci nielegalni, niechętnie ponadto współpracują z badaczami, a sytuacja wywiadu jest dla nich często kłopotliwa.

Obserwacja uczestnicząca pozwala uniknąć powyższych problemów. Badacz przebywający w społeczności imigranckiej „uczy się” kultury przybyszów i jest w stanie prowadzić z nimi rozmowy uwzględniające niuanse związane z różnicami kulturowymi. Ponadto dzięki temu, że na ogół udaje mu się zdobyć zaufanie badanych otrzymuje także informacje dotyczące tematów drażliwych, które stanowią „tajemnice” grupy imigranckiej. Są to np. informacje dotyczące sposobów załatwiania nielegalnej pracy lub dokumentów.

Wprowadzenie badacza w środowisko migrantów jest trudne przede wszystkim z tego powodu, że na ogół trudno zidentyfikować miejsce ich pobytu lub pracy. Jest to szczególnie skomplikowane w sytuacji, gdy nie zamieszkują oni pewnego wyszczególnionego obszaru (dzielnic miasta lub miejscowości wiejskiej). W takiej sytuacji konieczne jest odszukanie pracodawców, którzy zatrudniają nie jednego lecz grupy nielegalnych migrantów lub tzw. giełd pracy, czyli miejsc (może to być np. plac, skwer, lokal), w których gromadzą się migranci czekając na potencjalnych pracodawców. Ci ostatni wiedzą o istnieniu takich miejsc i udają się tam w celu pozyskania niskopłatnych pracowników fizycznych do wykonania pewnych prostych robót (np. malowanie mieszkania, wyładunek towaru itp.) (por. Antoniewski, 1997). Odszukanie odpowiedniej grupy imigrantów jest trudne, wydaje się to jednak łatwiejsze niż poszukiwanie pojedynczych imigrantów, którzy nie figurują w żadnych oficjalnych rejestrach kraju docelowego. Gdy taką grupę uda się już zidentyfikować, badacz ma do dyspozycji znaczną liczbę potencjalnych respondentów.

Konieczne jest jednak pozyskanie ich zaufania. „Wniknięcie” badacza do społeczności nielegalnych imigrantów stanowi duży problem. Ma on nikłe szanse na to, że zostanie dopuszczony do społeczności jako badacz. Zdarzają się oczywiście wyjątki, ale są one bardzo rzadkie. Dlatego też badacze często zmuszeni są do używania metody polegającej na udawaniu imigranta, który chce przyłączyć się do istniejącej grupy imigranckiej. To oczywiście wiąże się ze szczególnymi predyspozycjami i zdolnościami badacza. Najczęściej musi on bowiem być albo udawać (to jest praktycznie niemożliwe) przedstawiciela narodowości tej samej (lub tych samych) co imigranci, będąc jednocześnie odpowiednio wykształconym badaczem. W tym celu konieczne jest, żeby biegle władał językiem badanych, jak również potrafił wcielić się w rolę nielegalnego imigranta. Problem wyboru odpowiedniego badacza jest niezwykle ważny w przypadku badania grup imigranckich. Zespół badawczy staje bowiem często przed dylematem czy wysłać w teren przedstawiciela kultury migrantów, który bez większych problemów zostanie przyjęty przez badaną grupę, czy też badacza reprezentującego społeczeństwo przyjmujące. Główną wadą pierwszego rozwiązania jest niebezpieczeństwo, że badacz pochodzący z kraju imigrantów nie będzie w stanie w pełni zdystansować się do społeczności badanej, przez co może pominąć w swej obserwacji pewne oczywiste dla niego aspekty, na które zwróciłby uwagę inny bardziej obiektywny badacz. Dodatkową trudność stanowi, w tym przypadku, także znalezienie



odpowiednio wykwalifikowanego obserwatora. Badacz wywodzący się z kraju przyjmującego będzie natomiast realizował badanie z perspektywy zespołu badawczego (co może być także słabością tego rozwiązania), niemniej w przypadku takiego rozwiązania pojawią się inne trudności związane przede wszystkim z reaktywnością badanych.

Jedynymi dostępnymi w opisywanej sytuacji badawczej technikami są nieformalne rozmowy z badanymi oraz obserwacja ich zachowań związana z uczestnictwem w ich działalności. Wymaga to zamieszkania i pracowania razem z imigrantami. Badacz musi przy tym rozwiązać problem dokumentacji obserwacji, gdyż na ogół nie ma odpowiednich warunków do prowadzenia regularnych notatek z badania. Badacz powinien opuścić badaną społeczność w taki sam sposób, w jaki opuszczają ją wszyscy imigranci powracający do rodzinnego kraju. Może mu się przy tym zdarzyć, że stanie przed problemem ograniczonego czasu, jaki może poświęcić na obserwację, gdyż np. musi zakończyć swoje badanie wraz z terminem budowy, przy której pracują imigranci.

Badacz prowadzący studium nielegalnych imigrantów za pomocą obserwacji uczestniczącej ma do dyspozycji praktycznie wyłącznie nieustrukturowane techniki badawcze. Wywodzi się on ponadto najczęściej z tej samej co badani kultury kraju wysyłającego. Problem dystansu do zebranego materiału jak również obiektywizacji uzyskanych wyników wydaje się zatem w tym przypadku szczególnie istotny. Często wskazane jest żeby badacze reprezentujący kulturę kraju docelowego przeprowadzili z kolegą zaangażowanym w badanie terenowe wywiad dotyczący przebiegu obserwacji. W ten sposób zespół badawczy będzie w stanie stworzyć obiektywny raport z obserwacji uczestniczącej.

#### **4.4. Obserwacja uczestnicząca w gospodarstwie rolnym – przykład**

##### *4.4.1. Opis techniki*

Obserwacja uczestnicząca została zrealizowana we wrześniu 1999 w podwarszawskim gospodarstwie rolnym zatrudniającym imigrantów z Ukrainy. Trwała ona dwa tygodnie. Członek zespołu badawczego, obywatel Ukrainy, „wcielił się” w rolę pracownika sezonowego z Ukrainy. O jego celach badawczych wiedzieli jedynie gospodarze-pracodawcy, podczas gdy badani imigranci nie byli tego świadomi. Sytuacja badawcza została zaaranżowana dzięki pomocy pracodawców migrantów – znajomych jednego z członków zespołu badawczego. Badacz pojawił się w społeczności badanej w taki sam sposób jak inni imigranci – przyjechał tam do pracy.

W gospodarstwie, oprócz badacza, stale pracowało pięciu obywateli Ukrainy (dwie pary małżeńskie i jeden mężczyzna) oraz jeden dorywco. Przebywał w nim także praktykant z ukraińskiej szkoły rolniczej. Badacz mieszkał i pracował<sup>16</sup> razem z badanymi. Spożywali również wspólnie posiłki przygotowywane przez gospodarzy. Aby nie wzbudzać podejrzeń, badacz porozumiewał się z nimi wyłącznie w języku rosyjskim, utrzymując, że nie zna języka polskiego (w rzeczywistości włada nim biegle).

Podstawowym źródłem informacji były dla badacza rozmowy z imigrantami prowadzone zarówno podczas pracy jak i w chwilach odpoczynku. Praktykant z Ukrainy stał się natomiast dla niego kluczowym informatorem i na pewnym etapie badania został uświadomiony co do rzeczywistych celów badacza<sup>17</sup>. Znał on bardzo dobrze sposób funkcjonowania grupy imigranckiej na terenie gospodarstwa. Gospodarze byli natomiast cennym źródłem informacji na temat budżetu i zasad działania badanego gospodarstwa jak również okolicznych gospodarstw, które również zatrudniały imigrantów z Ukrainy.

<sup>16</sup> Były to różnego rodzaju prace polowe (zbieranie cebuli, marchwi itp.) oraz prace wykonywane w samym gospodarstwie (segregacja cebuli i jej nasion, pakowanie owoców itp.).

<sup>17</sup> Było to konieczne ze względu na to, że badacz mieszkał z nim w jednym pokoju i praktycznie nie było możliwości ukrycia przed nim sporządzania notatek z badania.

Z uwagi na warunki obserwacji uczestniczącej konieczne było zrezygnowanie ze sporządzania notatek w obecności badanych imigrantów. Notowaniem informacji zdobytych w ciągu dnia badacz zajmował się zatem wieczorem i w nocy.

Zakończenie obserwacji uczestniczącej nastąpiło po dwóch tygodniach trwania obserwacji, kiedy badacz uznał, że kolejne dni spędzone w gospodarstwie nie dostarczają nowych informacji. Konieczne stało się również uporządkowanie i wstępna „obróbka” bogatego materiału zebranego podczas badania. Niestety jednym z powodów tego, że badacz nie „posuwał się” od pewnego momentu w swych obserwacjach był fakt, że nie został on całkowicie przyjęty przez grupę zatrudnianych w gospodarstwie imigrantów. Okazało się, że istotne znaczenie ma tu historycznie uwarunkowana różnorodność społeczeństwa ukraińskiego. Imigranci pochodzili bowiem głównie z Ukrainy zachodniej (dwa małżeństwa stanowiące trzon ukraińskich pracowników w badanym gospodarstwie), podczas gdy badacz z Ukrainy środkowej. Z uwagi na tę różnicę badacz do końca badania był postrzegany jako „obcy” pomimo iż pochodził z tego samego kraju co badani. Istotne znaczenie mógł mieć tu również fakt, że badacz najchętniej porozumiewał się w języku rosyjskim podczas gdy badani używali przede wszystkim języka ukraińskiego.

Przy okazji badania w gospodarstwie badacz odwiedził również inne gospodarstwa oraz pobliski „hotel” zamieszkiwany przez dużą grupę imigrantów z Ukrainy (około 250 osób), przy którym funkcjonowała również giełda pracy (por. Antoniewski, 1997). Ta część badania zaowocowała szeregiem ciekawych spostrzeżeń i rozmów z cudzoziemcami. Należy ją jednak uznać za obserwację nieuczestniczącą (por. Mayntz, Holm, Hübner, 1985). Nie jest więc ona przedmiotem tego rozdziału.

#### *4.4.2. Zalety i słabości zebranego materiału*

Materiał zgromadzony podczas opisanej powyżej obserwacji uczestniczącej stanowi bogaty zbiór informacji na temat nielegalnie pracujących w Polsce imigrantów z Ukrainy. Badanie to posłużyło także zdobyciu informacji na temat przydatności i ograniczeń tej techniki w tego rodzaju badaniach.

Problem zidentyfikowania „skupiska” nielegalnych imigrantów z Ukrainy okazał się możliwy do rozwiązania, gdyż zatrudnianie ich do różnego rodzaju prac jest w Polsce stosunkowo popularne. Znacznie trudniejsze jest natomiast znalezienie odpowiedniego badacza, który byłby w stanie pozyskać zaufanie badanych. Okazało się, że fakt, iż pochodzi on z tego samego kraju co badani może okazać się niewystarczający, gdyż w przypadku imigrantów ukraińskich istotny jest również region pochodzenia. Jest to istotna wskazówka dla dalszych tego typu badań. Niemniej jednak ukraiński badacz, który „wcielił się” w rolę pracownika sezonowego zdobył informacje, jakich nie byłby w stanie uzyskać badacz-Polak. Na podstawie tej obserwacji można określić wysokość zarobków imigrantów, jak również z dużą dokładnością obliczyć, jaka ich część zasila ukraińskie gospodarstwa domowe<sup>18</sup>. Jest to informacja praktycznie niemożliwa do uzyskania za pomocą innych bardziej sformalizowanych technik. Został ponadto zebrany ciekawy materiał na temat stosunków w tym rywalizacji o pracę pomiędzy imigrantami. To zagadnienie byłoby niemożliwe do prześledzenia w jakiegokolwiek innej sytuacji badawczej. Imigranci-respondenci rzadko potrafią opisać tego typu mechanizmy w wywiadzie.

Fakt, że badacz pochodzi z tego samego kręgu kulturowego co badani, ma niebagatelny wpływ na sposób gromadzenia przez niego danych. Pewne zachowania badanych wydają mu się bowiem naturalne i nie zwraca na nie uwagi. Tymczasem badacze z kraju docelowego dla imigrantów mogą uznać je za ważne dla opisu badanej rzeczywistości. W przypadku opisywanej obserwacji np. badacz zaznaczył wprawdzie, że badani wywodzili się z innej niż on części Ukrainy, pominął jednak zupełnie fakt dotyczący tego, w jakim języku preferowali się oni porozumiewać (po ukraińsku czy po rosyjsku). Te różnice językowe miały natomiast z pewnością

---

<sup>18</sup> Badacz był w stanie to policzyć w oparciu o koszty życia w gospodarstwie jak również na podstawie obserwacji wydatków imigrantów.

istotny wpływ na stosunki pomiędzy badanymi, a także na proces budowania wzajemnego zaufania pomiędzy badaczem i badanymi. Tego typu problem może być jednak przynajmniej w części rozwiązany dzięki rozmowom i konsultacjom badacza prowadzącego obserwację z pozostałymi członkami zespołu badawczego. W opisywanym przypadku badacz – obywatel Ukrainy - spotykał się z wyznaczonymi członkami zespołu badawczego w umówionym miejscu w okolicach badanego gospodarstwa trzy razy podczas jego dwutygodniowego pobytu w terenie.

Na jakość zebranych podczas obserwacji w gospodarstwie rolnym informacji miał też wpływ fakt, że badacz miał bardzo trudne warunki do prowadzenia notatek z badania. Przez to mogły zostać utracone pewne elementy jego obserwacji. Jest to jednak problem, którego chyba nie da się uniknąć przy okazji tego typu badań. Trzeba go mieć jednak na względzie przy okazji analizy danych, gdyż materiał zbierany w oparciu o nieustrukturyzowane techniki powinien być szczególnie skrupulatnie dokumentowany.

Zebrany materiał posiada także zapewne luki, za sprawą tego, że badacz nie został w pełni zaakceptowany przez badaną grupę i opuszczenie jej nastąpiło w momencie kiedy informatorzy nie chcieli już dalej współpracować<sup>19</sup>. Niestety bardzo trudno określić jakiego typu imigranckie tajemnice nie zostały wyjawione badaczowi.

Bardzo trudnym problemem przy okazji opisywanej obserwacji była obiektywizacja zebranych wyników. Badacz nie mógł zapewne w pełni zdystansować się do badanej rzeczywistości, gdyż łączył go z badanymi wspólny kraj pochodzenia. Wydaje się jednak, że to utrudnienie udało się przezwyciężyć dzięki licznym konsultacjom badacza z innymi członkami zespołu w trakcie przygotowywania raportu z obserwacji.

#### **4.5. Uwagi końcowe**

Obserwacja uczestnicząca jest efektywną techniką badania nielegalnych imigrantów w kraju docelowym. Pozwala ona badaczom na zrozumienie mechanizmów rządzących tego typu społecznościami, które są odmienne od wzorów panujących w społeczeństwie przyjmującym. Jej stosowanie wymaga jednak od zespołu badawczego bardzo starannego przygotowania badacza, który ma taką obserwację przeprowadzić, jak i procedur służących kontrolowaniu, ale przede wszystkim pomaganiu mu podczas realizacji obserwacji (sposoby kontaktowania się z ośrodkiem badawczym).

Z uwagi na specyfikę obserwacji uczestniczącej wśród imigrantów nielegalnych, kiedy badanie prowadzi najczęściej osoba wywodząca się z tego samego kraju co migranci, bardzo ważne jest, żeby pozostali członkowie zespołu dobrze poznali i zrozumieli perspektywę z jakiej patrzy ona na badane zjawiska. Bowiem może ona być, choć nie musi, nieco odmienna od tej, jaką posiadają osoby z kraju przyjmującego. Stosowanie się do zasad rządzących obserwacją uczestniczącą przy uwzględnieniu specyfiki badanego problemu może jednak zaowocować uzyskaniem materiału nieosiągalnego za pomocą jakiegokolwiek innej techniki badawczej.

---

<sup>19</sup> W pewnym momencie badacz nie czuł się już dobrze w gospodarstwie i nie udawało mu się nakłaniać badanych do szczerych rozmów, a sama obserwacja nie przynosiła nowych informacji.

**BIBLIOGRAFIA**

Antoniewski R., 1997. „Przyczynek do badań nad nieformalnym rynkiem pracy cudzoziemców. Funkcjonowanie „giełdy pracy” w jednej z podwarszawskich miejscowości”, *Working Papers ISS UW, Seria: Prace migracyjne*, nr 3.

Bogardus E.S., 1926. „The group interview”, *Journal of Applied Sociology*, 10, s. 372-382.

Bogue D.J., Arriaga E.E., Anderton D.L., 1993. *Readings in Population Research Methodology*, Chicago: Social Development Center.

Denzin N.K., Lincoln Y.S., 1994. *Handbook of Qualitative Research*, Thousand Oaks, London, New Delhi: Sage Publications.

Flick U., 1998. *An Introduction to Qualitative Research*, Thousand Oaks, London, New Delhi: Sage Publications.

Górny A., 1998. „Wybrane zagadnienia podejścia jakościowego w badaniach nad migracjami”, *Working Papers ISS UW, Seria: Prace migracyjne*, nr 20.

Hildenbrand B., Jahn W., 1988. „'Gemeinsames Erzählen' und Prozesse der Wirklichkeitskonstruktion in familiengeschichtlichen Gesprächen”, *Zeitschrift für Soziologie*, 17, s. 203-217.

Iglicka K., Jaźwińska E., Okólski M., 1996. „Współczesne migracje zagraniczne ludności Polski. Badania etnosondażowe”, *Studia Demograficzne*, 5(126), s. 3-41.

Krueger R.A., 1994. *Focus Groups. A Practical Guide for Applied Research*, Thousand Oaks, London, New Delhi: Sage Publications.

Lutyńska K., 1993. *Surveye w Polsce. Spojrzenie socjologiczno-antropologiczne*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.

Massey D.S., 1987. “Ethnosurvey in Theory and Practice”, *International Migration Review*, 21(4), s.1498-1522.

Massey D.S., Arango J., Hugo A., Kouaouci A., Pellegrino A., Taylor J.E., 1993. „Theories of International Migration: A Review and Appraisal”, *Population and Development Review*, 19(3), s. 431-466.

Massey D.S., Espinosa K.E., 1997. „What’s Driving Mexico-U.S. Migration? A Theoretical, Empirical, and Policy Analysis”, *International Migration Review*, 102(4), s. 939-997.

Mayntz R., Holm K., Hübner P., 1985. *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Merton R.K., 1946. „The Focused Interview”, *American Journal of Sociology*, 51, s. 550-556.

Morgan D.L., 1997. *Focus groups as qualitative research*, Qualitative Research Methods Series, nr 16, Thousand Oaks, London, New Delhi: Sage Publications.

Morgan D.L. (red.), 1993. *Successful Focus Groups. Advancing the State of the Art*, Newbury Park: Sage Publications.

Okólski M., 1998. "Imigranci: przyczyny napływu, cechy demograficzno-społeczne, funkcjonowanie w społeczeństwie polskim", *Working Papers ISS UW, Seria: Prace Migracyjne*, nr 17.

Patton M.Q., 1990. *Qualitative Evaluation and Research Methods*, Newbury Park, London, New Delhi: Sage Publications.

Richmond A.H., 1969. "Sociology of Migration in Industrial and Post-Industrial Societies", w: Jackson J.A. (red.), *Migration*, Cambridge: Cambridge University Press, s. 238-281.

Russel H.B., 1994. *Research Methods in Anthropology, Qualitative and Quantitative Approaches*, Thousand Oaks, London, New Delhi: Sage Publications.

Sherman E., Reid W.J. (red), 1994. *Qualitative Research in Social Work*, New York: Columbia University Press.

Stark O., Bloom D.E., 1985. "The New Economic of Labour Migration", *American Economic Review*, nr 75, s. 1-14.

Turner J.H., 1998. *Socjologia: Koncepcje i ich zastosowanie*, Poznań: Zysk i S-ka.